

WTOREK
108|08|2023|

GAZETA 137 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT CODZIENNIE

Z NARTAMI NA
OŚMIOTYSIĘCZNIK \22



CZĘSTOCHOWA:
DECYDUJĄCE STARCIE \23



SPRINTEM POPŁYNĘLI
PO MEDALE \24



ISSN 0137-9127



3 2



9 770137 912026

WIADUKT WYTRZYMA TYLKO DWA LATA



PIELGRZYMUJĄ Z NAJŚWIĘTSZYM
SAKRAMENTEM \4



DLACZEGO MAMY
JESIEŃ LATEM? \5



PROFESJONALIZM
NIE MA PŁCI \11



MOJA ZASADA:
BÓJ SIĘ I RÓB \12



PROMOCJA



ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU

OD NOWEGO ROKU ŚWIADCZENIE Z PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS” WYNIESIE 800 ZŁ

Od 1 stycznia 2024 r. wysokość świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 500 plus” wzrośnie z 500 zł do 800 zł. Zmiana nastąpi z urzędu, bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

Prezydent Andrzej Duda podpisał wczoraj nowelizację ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, która zakłada podwyższenie od 1 stycznia 2024 r. świadczenia 500 plus do 800 zł. Zastąpienie świadczenia 500 plus nową stawką 800 zł ogłosił w połowie maja prezes PiS Jarosław Kaczyński.

— Polska potrzebuje rozwoju społecznego i demograficznego. Rodzina jest największym oparciem — powiedział w poniedziałek prezydent Andrzej Duda po uroczystym podpisaniu nowelizacji, które miało miejsce w Tarcynie (woj. mazowieckie).

— Potrzebujemy bardzo rozwoju Rzeczypospolitej, potrzebujemy rozwoju społecznego, potrzebujemy rozwoju demograficznego. Największym oparciem dla

rozwoju w przyszłości jest rodzina — stwierdził w prezydent Andrzej Duda.

Wskazał, że program „Rodzina 500 plus” funkcjonuje od kwietnia 2016 r. i akcentował, że jego obóz polityczny wie, iż „rodzina wymaga szczególnego pieczywa, szczególnego wsparcia ze strony państwa i na to wsparcie zasługuje”.

Środki przeznaczone na wsparcie to, jak mówił, wydatki, które nazywa inwestycjami. — To jest inwestycja. To są być może najlepiej zainwestowane w ogóle pieniądze. Trudno wyobrazić sobie lepszą inwestycję niż inwestycję w człowieka, społeczeństwo, w rodzinę, w dzieci — powiedział prezydent.

Dodał, że zwiększenie świadczenia z kwoty 500 zł do 800 zł to „realne zwiększenie świadczenia, a nie tylko wyrównanie strat,



foto: PAP/Paweł Supernak

które wywołała inflacja. — To realne wsparcie dla rodzin wychowujących dzieci — ocenił.

Przypomnijmy, że 27 czerwca projekt realizujący tę zapowiedź został przyjęty przez rząd, a 7 lipca Sejm uchwalił nowelizację ustawy w tej sprawie. Za nowelizację głosowała zdecydowana większość posłów i posłanek. Przeciw byli tylko posłowie Koalicji Polskiej-PSL,

Konfederacji, Polski 2050, Porozumienia i jeden poseł KO (Klaudia Jachira).

Zgodnie z regulacją wypłatę pierwszego wyższego świadczenia wychowawczego przewidziano do 29 lutego 2024 r. z wyrównaniem od 1 stycznia 2024 r.

W uzasadnieniu do projektu wyjaśniono, że wydłużenie terminu wypłat wynika z konieczności wprowadzenia regulacji technicznych

zapewniających Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych czas na sprawne obsłużenie wszystkich spraw.

— Oczywiście w miarę możliwości organizacyjnych ZUS dołoży wszelkich starań, aby wypłaty świadczenia wychowawczego w nowej kwocie 800 zł dokonywane były na bieżąco, tj. począwszy od świadczenia przysługującego za styczeń 2024 r., dokonanej wsteczni 2024 r. — zaznaczono.

Pod koniec czerwca prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska zapewniła, że Zakład będzie przygotowany do zmian w programie „Rodzina 500 plus”.

— Zakład podniesie wysokość świadczenia z urzędu. Zmiana nastąpi automatycznie i obejmie wszystkich uprawnionych. Nie ma potrzeby zgłaszania się w tej sprawie do ZUS — zaznaczyła prof. Uścińska.

Wszystkie pozostałe zasady funkcjonowania programu Rodzina 500 plus pozostaną niezmienne. — Na początku przyszłego roku rodzice, oprócz większej kwoty na swoich rachunkach bankowych, nie powinni zauważyć żadnych innych zmian. Świadczenie będzie nadal wypłacane na bieżąco — dodała szefowa ZUS.

Obecnie ZUS wypłaca świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na każde dziecko. Co roku od 1 lutego ZUS otwiera nabór na kolejny okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca do 31 maja roku kolejnego.

Program „Rodzina 500 plus” funkcjonuje od kwietnia 2016 roku. Świadczenie przysługuje od narodzin dziecka aż do ukończenia przez nie 18 lat. Prawo do niego mają zarówno dzieci przebywające w rodzinach, jak i w pieczy zastępczej. (PAP)

NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ POTRZEBA WIĘCEJ ŻOŁNIERZY

Komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga wystąpił do MON o przesunięcie kolejnego tysiąca żołnierzy na granicę polsko-białoruską. Obecnie działania SG na tej granicy wspiera ok. 2 tysiące żołnierzy.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Wąsik na konfe-

rencji z udziałem szefa SG podkreślał, że nadal rośnie presja migracyjna na granicy z Białorusią. Cały proceder — jak mówił — jest organizowany przez białoruskie służby pograniczników.

— Nie byłoby możliwości przejścia bez udziału służb białoruskich — powiedział. Według wiceministra dziś już każda próba nielegal-

nego przejścia granicy jest wynikiem działania tych służb.

Wiceszef MSWiA tłumaczył, że na granicy z Białorusią rośnie agresja wobec polskich funkcjonariuszy SG, polskich żołnierzy i policjantów — rzucane są w nich butelki, kamienie, konary. Podawał przykłady ataków na polskie patrole, w tym czerwco-

wy incydent, gdy z białoruskiej strony, być może z użyciem broni pneumatycznej lub palnej, wystrzelony został przedmiot, który przebił szyby w samochodzie SG.

— Potrzebujemy dużo więcej sił na granicy — poinformował wiceszef MSWiA. Obecnie działania SG na tej granicy wspiera około 2 tysięcy żołnierzy.

W ocenie komendanta głównego SG na tej granicy mamy do czynienia z kolejnym etapem wojny hybrydowej. Jak zaznaczył, odmiennie jak do tej pory, imigranci są zgrupowani w białoruskich placówkach granicznych bądź w ich okolicy. Gdy strona białoruska uznaje, że podjęcie próby przekroczenia granicy jest zasadne, przewozi te osoby do linii granicy.

— W tym roku prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej było 19 tys. Ubiegły cały rok to niecałe 16 tysięcy. W lipcu tego roku został osiągnięty rekord — w tym miesiącu próbowało się przedostać prawie 4 tysiące osób — przekazał gen. Praga. (PAP)

AGNIESZKA ZIEMSKA,
MARTA STAŃCZYK,
BARTŁOMIEJ FIGAJ

CYTAT DNIA



— ZGODNIE Z KONSTITUCJĄ, DO 14 SIERPNI (WYBORY) MUSZĄ BYĆ OGŁOSZONE I BĘDĄ OGŁOSZONE, ZAPEWNIAM — POWIEDZIAŁ W CZORAJ PREZYDENT ANDRZEJ DUDA ZAPYTANY PRZEZ DZIENNIKARZA, KIEDY POZNAMY TERMIN WYBORÓW DO PARLAMENTU.

UKRAIŃSKIE ATAKI NA MOSTY TO PRZYGOTOWANIA DO DALSZEJ KONTROFENSYWY

Uderzenia sił ukraińskich na ważne dla logistyki Rosjan mosty w Czornohorze i Heniczkesku to część kampanii, przygotowującej warunki do dalszych decydujących działań kontrofensywnych — pisze Instytut Badań nad Wojną (ISW).

Siły ukraińskie zaatakowały dwa kluczowe dla rosyjskiej logistyki mosty drogowe, łączące okupowany Krym z okupowaną częścią obwodu chersońskiego. Oznacza to konieczność przekierowania logistyki z krótszych tras na wschodzie na dłuższe,

zlokalizowane w bardziej zachodniej części regionu.

Według źródeł rosyjskich Ukraińcy mieli zastosować brytyjskie rakiety Storm Shadow, jednak informacja ta wymaga weryfikacji, pisze ISW.

ISW przypomina działania zastosowane przez Ukrainę

przed wyzwoleniem części obwodu chersońskiego. Rosyjskie wojska zostały zmuszone do wycofania się po tym, jak armia ukraińska skutecznie zniszczyła zasoby na zapleczu i logistykę przeciwnika.

Analitycy przypominają, że ukraińskie władze de-

klarowały wielokrotnie, iż celem działań armii w ramach kontrofensywy jest zdegradowanie rosyjskiej logistyki i zdolności obronnych, by stworzyć dogodne warunki do przyszłych działań kontrofensywnych. (PAP)

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WIADUKT JEST BRZYDKI, ALE WYTRZYMAŁY. NA RAZIE

Olsztyńskie Zatorze może odetchnąć z ulgą. Przynajmniej na razie wiadukt im. Powstańców Węgierskich 1956 roku łączący Olsztyn z osiedlami „za torami” nie będzie zamknięty. Przyszłość obiektu jednak nie wygląda już tak kolorowo.

Mieszkańcy Zatorza mają do wyboru dwie możliwości aby dojechać do centrum Olsztyna: to zakorkowana ul. Artyleryjska lub zakorkowane rondo Bema. Ta nieciekawa codzienność trwa od lat, a mieszkańcy kolejne obietnice władz miasta o trzeciej przeprawie nad torami traktują coraz mniej poważnie. Jeśli zaczniemy zaglądać głębiej, sytuacja komplikuje się coraz bardziej. Wiadukt Powstańców Węgierskich 1956 roku łączący rondo Bema z ul. Limanowskiego od kilkunastu lat jest warunkowo dopuszczony do ruchu, co oznacza, że jego stan techniczny pozwala na jego użytkowanie, ale może zostać w każdej chwili zamknięty. Taka wiadomość dla dziesiątek tysięcy osób mieszkających na Zatorzu, Osiedlu Podleśna, Zielonej Górze, Wojska Polskiego czy chociażby Dywitach lub Nikielkowie byłaby nokautującym komunikacyjnym ciosem. Droga do pracy, szkoły czy na zakupy tysięcy osób wydłużyłaby się nawet dwukrotnie.

JEST DOBRZE, ALE...

Gmina Olsztyn, która jest właścicielem wiaduktu zleciła jego szczegółową ekspertyzę, który na pierwszy rzut oka wygląda nieźle, jednak jego stan budzi pewne wątpliwości. Pojawili się na nim między innymi drobne pęknięcia. Żeby jednak nic nie ro-



Najpóźniej do 2025 roku wiadukt musi przejść remont

bić na oko, stan obiektu zbadała ekspercka firma Mostoprojekt z Katowic, która za 28 tys. zł wykonała szereg badań łącznie z wykonaniem obliczeń wytrzymałościowych. W czasie, kiedy eksperci badali wiadukt wielu mieszkańców Zatorza nerwowo obgryzało paznokcie.

Wyniki ekspertyzy jednak nie są najgorsze. — Na podstawie przeprowadzonych inwentaryzacji, badań oraz obliczeń statyczno-wytrzymałościowych konstrukcji ustalono, że eksploatacja obiektu może odbywać się na tę chwilę bez wprowadzania dodatkowych ograniczeń. W trakcie szczegółowej kontroli, jako główną nieprawidłowość wiaduktu stwierdzono uszkodzenia przegubów iłożysk spowodowanych nieszczelnym przykryciem dylatacyjnym. Stwierdzone uszkodzenia i nieprawidłowości aktualnie nie wpływają na obniżenie nośności obiek-

tu — przekazał nam Michał Koronowski z Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu.

Zawsze jednak jest jakieś „ale”. Mimo tego, że eksperci jasno stwierdzili, że wiadukt jest brzydki ale wytrzymały, to z czasem ta wytrzymałość będzie ustępować. Z uwagi na strategiczne znaczenie obiektu niezbędne będzie wykonanie jego napraw, które zapobiegą katastrofie komunikacyjnej. — Należy mieć jednak na uwadze, że w związku z prawdopodobną, dalszą degradacją będącą następstwem użytkowania obiektu, najpóźniej do 2025 roku należy wykonać prace remontowe eliminujące przecieki na przeguby oraz wymianę nawierzchni bitumicznej. Dokładną wartość robót będzie można ustalić po sporządzeniu dokumentacji projektowej remontu obiektu. Kolejne działania dotyczące obiektu będą uzależnione od wyników przyszłych ekspertyz

— dodaje Michał Koronowski.

Sprawę komentuje radny Mirosław Arczak, wieloletni mieszkaniec Zatorza. — Wyniki tej ekspertyzy są kolejną alarmową lampką, która świeci coraz wyraźniej. Dwa lata w perspektywie stanu technicznego tak ważnego obiektu to wcale nie jest dużo. Musimy już teraz zacząć szukać środków na wykonanie niezbędnych napraw. Najbliższe podejście do budżetu miasta czeka nas już jesienią. Na pewno będę wnioskował o wykonanie niezbędnych kosztorysów i zabezpieczenie odpowiedniej kwoty na dokonanie napraw. Aktualnie mamy wakacje, więc ruch na wiadukcie nieco zmalał, jednak prawdziwe problemy zawsze zaczynają się wraz z początkiem roku szkolnego, kiedy w godzinach szczytu tworzą się największe korki. Jakikolwiek ograniczenie ruchu w tym

miejsu sprawi, że boleśnie odczują to nie tylko mieszkańcy samego Zatorza, ale znacznie większej części Olsztyna — zauważa radny Arczak.

CO Z TRZECIA PRZEPRAWĄ?

Przy każdej okazji kiedy poruszane są problemy komunikacyjne Zatorza wraca temat budowy trzeciej przeprawy nad lub pod torami, która znacznie ułatwiłaby życie zarówno aktualnym, jak i przyszłym mieszkańcom tej nieustannie rozbudowującej się części miasta. Wiele osób uzależnia tę inwestycję od wariantu północnej obwodnicy Olsztyna. Kwestia wyboru wschodniego lub zachodniego przebiegu jest niezwykle ważna dla mieszkańców, jednak przeprawa nad torami to jeden z najbardziej palących problemów, które wymagają rozwiązania. Ruch tranzytowy, który

aktualnie w dużej mierze odbywa się przez miasto zostanie przeniesiony, jednak znaczna część mieszkańców decydujących się na wyjazd do miasta nie będzie wybierać znacznie dłuższej i okężnej drogi. Szczególnie (a wszystko na to wskazuje) północna obwodnica Olsztyna obierze wariant zachodni, praktycznie nie wpływający na życie mieszkańców osiedli za torami.

Aktualnie trwają prace przygotowawcze do budowy wiaduktu na Tracku, który połączy przemysłową część Olsztyna (okolice ul. Lubelskiej) z Zieloną Górą i drogą wylotową z Zatorza w kierunku Nikielkowa. Budowa nowego wiaduktu w Tracku jest współfinansowana z Programu Inwestycji Strategicznych. Olsztyn dostał na ten cel pięć mln złotych, a całe zadanie ma wartość niemal 8,5 mln zł. Projekt zakłada także budowę fragmentów dróg dojazdowych do obiektu łącznie ok. 70 metrów. Na czas realizacji tego zadania powstanie tymczasowa kładka dla pieszych. Za zadanie będzie odpowiadać spółka Mosty Gdynia.

Problem w tym, że czas realizacji tego projektu to aż 30 miesięcy, z czego prace budowlane będą trwać około połowę tego okresu. Sam wiadukt sam w sobie nie będzie pełnił rolę trzeciej przeprawy „z prawdziwego zdarzenia” i będzie przenosił raczej marginalną część ruchu.

DO BUDOWY OBWODNICY BRAKUJE 50 MILIONÓW

Drogowcy otworzyli oferty, które wpłynęły w przetargu na projekt i budowę obwodnicy Giżycka w ciągu drogi krajowej 59. Podobnie jak w poprzednim przetargu wszystkie przekraczają kwotę, którą przewidziano na tę inwestycję.

Pięć ofert złożono w przetargu na projekt i budowę obwodnicy Giżycka w ciągu drogi krajowej nr 59. Najniższą cenę 109,4 mln zł zaproponowała firma Unibep z Bielska Podlaskiego, zaś najwyższą 137,3 mln zł firma Trakeja z Warszawy.

To już drugi przetarg. Poprzednie postępowanie GDDKiA unieważniła, ponieważ cena najkorzystniejszej oferty przewyższała

kwotę, którą zamierzała przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

Teraz jest podobnie, bo drogowcy przewidzieli na tę inwestycję 59,4 mln zł, a najtańsza oferta jest o 50 mln zł wyższa. Co zrobą więc drogowcy?

— Obecnie trwa ocena ofert pod kątem formalnym, później podejmiemy decyzje czy unieważnimy przetarg, czy też wystąpimy o zwiększenie środków na to



zadanie — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Prace projektowe i roboty wraz z uzyskaniem decyzji

o pozwoleniu na użytkowanie powinny zostać ukończone w terminie nie dłuższym niż 36 miesięcy od daty zawarcia umowy.

Obecna obwodnica Giżycka (ul. Obwodowa) ma większości przekrój jednojezdniowy. Jej rozbudowa będzie kontynuacją zakończonej w 2021 roku inwestycji obejmującej budowę ronda na skrzyżowaniu DK59 z ulicą Świderską wraz z rozbudową istniejącego układu drogowego do przekroju dwujezdniowego na odcinku około 1 km. Planowana inwestycja obejmie kolejne półtora kilometra

DK59 od ronda w kierunku Wilkas. Będzie to dwujezdniowa droga klasy GP, czyli główna ruchu przyspieszonego o nośności 11,5 tony na oś. Oprócz samej drogi powstaną również dodatkowe jezdnie obsługujące tereny przylegające do obwodnicy, jak też ciąg pieszo-rowerowy.

Inwestycja ma być zrealizowana ze środków budżetu państwa.

PIELGRZYMUJĄ Z NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

Poniedziałek był szczególnym dniem na trasie Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę. Pątnicy nieśli monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Adorowali ją mieszkańcy miejscowości, przez które przechodzili pielgrzymi. Do Częstochowy zostało im niespełna 100 kilometrów.



Nogi pielgrzymów niosą. Najpierw w Belchowa do Pszczonowa na Mszę świętą, a teraz do Lipiec Reymontowskich. To szczególny etap, bo Pan Jezus obecny w Najświętszym Sakramencie nas prowadzi. Trwa adoracja w drodze. Zanosimy także Wasze intencje w trakcie tego wyjątkowego momentu pielgrzymki — relacjonowali w poniedziałek, w mediach społecznościowych, uczestnicy XL Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę.

W poniedziałek pątnicy mieli już w nogach ponad 300 kilometrów od chwili, kiedy wyruszyli 31 lipca z Gietrzwałdu. Na Jasną Górę dotrą 12 sierpnia. Jak

zapewnia dyrektor warmińskich pielgrzymek, wszyscy są w dobrej formie i w dobrym nastroju.

— Pielgrzymka to nie tylko piesza wędrówka, to autentyczne spotkanie z Bogiem. Trudno było ukryć wzruszenie na widok przyklękających mieszkańców czy osób pracujących w polu, kiedy widzieli niesionego przez nas w monstrancji Pana Jezusa — mówi ks. Paweł Szumowski.

Równie wyruszającym momentem były msze prymicyjne, które zostały odprawione w sobotę na postój w czerwinińskim sanktuarium Matki Bożej. Pątnicy mogli przyjąć specjalne prymicyjne błogosławieństwo świeżo wyświęconego neoprezbitera przez nałożenie rąk.

Trzy dni dłużej od pątników z Warmii są w drodze pielgrzymi z Powiśla, którzy na Jasną Górę wyruszyli z Elbląga w piątek 28 lipca. W niedzielę pątnicy modlili się w sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. To miejsca, w których dorastała św. Faustyna, od lat jest na szlaku Elbląskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę. Pielgrzymi zostali powitani przez ks. Janusza Kowalskiego, kustosa sanktuarium. Wspólnie modlili się modlili się Koronką do Miłosierdzia Bożego. Pątnicy nawiedzili także rodzinny dom świętej we wsi Głogowiec.

Biskup Jerzy Mazur, który idzie na czele XXI Elckiej pielgrzymki Pieszej w niedzielę dołączył do grupy Galindia-Pisz. Cały dzień głosił tam konferencje. Uczestnicy tej grupy są znani w całej Polsce jako autorzy przebojów pielgrzymkowych. Rok temu ich utwory były hitami w mediach społecznościowych. Pielgrzymi z Pisz również w tym roku starają się sprostać tradycji. I choć jeszcze żaden ze śpiewanych przez nich utworów nie został okrzyknięty mianem przeboju, to są wśród nich takie, które mają nawet po kilka tysięcy polubień.

— Pielgrzymka jest aktem religijnym o charakterze pokutnym. Są to "rekolekcie w drodze". Cechuje je duch modlitwy, miłości chrześcijańskiej, meżne znośnienie trudów i przestrzeganie regulaminu. Nie może w niej zabraknąć

młodzieńczego entuzjazmu pogody ducha, uśmiechu i radości — podsumowują organizatorzy pielgrzymki.

Zarówno pielgrzymi z XXXI Elckiej jak XXXI Elbląskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę dotrą 11 sierpnia. W trasie z Warmii, Mazur i Powiśla jest łącznie ponad 500 pieszych pątników, jednak im bliżej Częstochowy tym ich liczba rośnie. Już teraz na ostatnie dni marszu dołączają do nich nowi uczestnicy. dzień przed wejściem na Jasną Górę do każdej z pielgrzymek dołączają pątnicy, którzy przyjadą zorganizowanych grupach autokarowych.

Piesz Pielgrzymki na Jasną Górę mają wielowiekową tradycję. Diecezjalne pielgrzymki są organizowane od lat 80-tych minionego wieku. Organizatorem pierwszych z nich był biskup warmiński dr Jan Obłak, który powołał do życia Warmińską Pielgrzymkę Pieszą do Częstochowy na Jasną Górę. Powstała na bazie Olsztyńskiego Duszpasterstwa Akademickiego.

Pielgrzymka stopniowo, w kolejnych latach bardzo się rozrastała i dołączały do niej nowe grupy, które otrzymały nazwy ziem sprzed podboju krzyżackiego, ustalone przez prof. Gerarda Labudę. Stała się: Sambia, Pomerania, Sasina, Natangia i wiele innych. Najdłuższą drogę miała Sambia Gołdap — ponad 600 km. Najkrótszą Sasina Nidzica — mniej niż 400 km. Wszystkie grupy łączyły się na pięciu

wyznaczonych punktach zbornych i razem szły na Jasną Górę.

Po powołaniu w 1992 roku metropolii warmińskiej, powstała archidiecezja warmińska podzielona na die-

cezję elbląską i diecezję elcką. Od tej pory pielgrzymi z Warmii, Mazur i Powiśla corocznie wyruszają na Jasną Górę w oddzielnych Pielgrzymkach.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 4 sierpnia 2023 r.

WIN-I.747.1.6.2023

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 90 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2023 r. poz. 602 ze zmianami), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji nr K-7/2021 z dnia 21 października 2021 r., znak: WIN-I.747.1.5.2021 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dotyczącej realizacji inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk-Korsze wraz z elektryfikacją” – Etap B, odcinek 4 – stacja Kętrzyn.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.), strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia składać w przedmiotowej sprawie, w formie pisemnej, wnioski dowodowe, uwagi i żądania poprzez kontakt e-mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl lub korespondencyjnie pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/ skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 326.



KIEDY MAMY JESIEŃ LATEM

Zimno i mokro, to najkrótsze podsumowanie tego, co za oknem. Pogoda nas nie rozpieszcza, ale na szczęście nie będzie powtórki z weekendu, kiedy nad Olsztynem przetoczyła się potężna nawałnica. Pod koniec tygodnia w regionie robi się cieplej.

Choć pogoda zmienia się to, żeby aż tak? Podczas potężnej nawałnicy, która przeszła w miniony weekend nad Olsztynem, spadło aż 63,9 mm wody na metr kwadratowy. To ogromna ilość, co zresztą było widać po zalanych ulicach, bo studzienki nie nadążały z odbiorem wody i doszło do podtopień. Nie był to jednak deszczowy rekord, bo jak usłyszeliśmy od pracownika stacji meteorologicznej na olsztyńskich Dajtkach ten padł w stolicy regionu 6 września 1992 roku. Wtedy w Olsztynie spadło 98,9 mm wody na metr kwadratowy, ale wówczas padało całą dobę, a teraz wszystko działo się w ciągu kilku godzin. Dla porównania na Warmii i Mazurach miesiącem, w którym notujemy najwięcej opadów jest lipiec. Przeciętnie jest to 80-85 mm wody.

Przestało lać, ale za to zrobiło się zimno, wręcz bardzo zimno zważywszy, że mamy początek sierpnia. To środek lata. Wczoraj w południe w regionie było ok. 14-15 stopni. Czy to normalne, żeby w sierpniu było tak zimno?

— To nic nadzwyczajnego, to są prawa przyrody, że czasami jest bardziej sucho, czasami bardziej mokro.

W przyrodzie wszystko jest normalne, pytanie tylko o ekstremum, czy to jest bardziej ekstremalne, czy mniej — mówi prof. dr hab. Katarzyna Glińska-Lewczuk, kierownik Katedry Gospodarki Wodnej i Klimatologii UWM. — Teraz mieliśmy bardzo intensywny front, który przechodził i popsuł nam pogodę. Niemniej to są normalne zjawiska, zjawiska ekstremalne, które niestety się pojawiają się i będą się pojawiać coraz częściej. I musimy się do nich przyzwyczaić, chyba że poradzimy sobie ze zmianami klimatu. Ale to są konsekwencje działań globalnych.

Jak dodaje prof. Glińska-Lewczuk nie możemy doprowadzić do podwyższenia temperatury na naszej planecie, musimy powstrzymać i ograniczyć emisję gazów cieplarnianych do atmosfery, głównie dwutlenku węgla i metanu. W ciągu ostatnich trzydziestu lat temperatura na Warmii i Mazurach podniosła się o ok. 2 stopnie Celsjusza. A wzrostowi temperatury towarzyszą coraz bardziej ekstremalne zjawiska pogodowe i pociąga to za sobą inne ogromne konsekwencje.

— Problem polega na tym, że wyższa temperatura powoduje zmiany w systemie



Podczas nawałnicy, która przeszła w miniony weekend nad Olsztynem, spadło aż 63,9 mm wody na metr kwadratowy

pogodowym — tłumaczy prof. Glińska-Lewczuk. — Jeśli rośnie temperatura to wzrasta parowanie terenowe, woda ucieka nam w parę wodną. Nie możemy jej zgromadzić, nie mogą jej wykorzystać rośliny. Obniża się poziom wód powierzchniowych. Po drugie wyższa temperatura to też krótsze okresy zalegania śniegu a pokrywa śnieżna jest coraz mniejsza. A im więcej spadnie śniegu, tym więcej wody będzie mogło zasilić nasze wody podziemne, które zasilają z kolei nasze jeziora, rzeki i gleby. Jeśli nie ma

śniegu danej zimy, to wiosną i latem są problemy z wodą. Jeśli nawet latem zacznie padać deszcz, to przy wysokiej temperaturze szybciej wyparuje niż wsiąknie w ziemię. Gwałtowne deszcze nie dają, to muszą być opady mniej intensywne, ale systematyczne w dłuższym okresie.

Jednak, kiedy temperatura za oknem robi się jesienna, niektórzy mogą zacząć powątpiewać w ocieplenie klimatu, o którym tak głośno w mediach.

— Trzeba rozróżnić dwie rzeczy — zauważa prof. Ka-

taryna Glińska-Lewczuk. — Co innego jest zmianą klimatu, a co innego pogodą. Trzeba rozróżnić to, co jest globalnym charakterystycznym układem parametrów meteorologicznych w dłuższej perspektywie czasowej, a co innego chwilowy stan atmosfery, który mamy dziś czy mieliśmy wczoraj. Wtedy mówimy o pogodzie, a klimat jest w kontekście bardzo szerokim. I trzeba uświadomić sobie tę różnicę.

Co zatem nas czeka w pogodzie w najbliższych dniach? I tu dobra wiadomość,

bo pod koniec tygodnia robi się już dużo cieplej, choć o upałach chyba na razie musimy zapomnieć. Nic o tym w prognozach. Tu jednak trzeba pamiętać, że tak naprawdę dziś naukowcy są w stanie trafnie przewidzieć pogodę na dzień, dwa do przodu, a wszystkie inne prognozy, a już na pewno te długoterminowe są obarczone sporym ryzykiem błędu. I wszystko jest możliwe, tak jak teraz kiedy mamy jesień w sierpniu.

Co przewidują synoptycy? Krótko mówiąc po pochmurnym, wietrznym i chłodniejszym początku tygodnia dalsza jego część przyniesie więcej słońca, trochę mniej opadów, a na termometrach może być nawet do 26 st. C. To w Polsce. U nas będzie nieco chłodniej. Dziś ma być zachmurzenie duże z przelotnymi opadami. Temperatura ok. 18 stopni. Jutro podobnie, bo 18 stopni, ale padać już ma przelotnie. W czwartek więcej słońca i ok. 19 stopni. Im bliżej weekendu tym cieplej. W piątek na termometrach ma być 21 stopni, a weekend już 23 stopnie i zdecydowanie więcej słońca, choć w sobotę może jeszcze pokropić. Niedziela zapowiada się naprawdę ładna, ale pamiętajmy, że to jest tylko prognoza.

PONAD PÓŁ SETKI STRAŻAKÓW GASIŁO ŚMIECI

Dopiero w poniedziałek rano zakończyło się dogaszanie odpadów, które składowano na placu magazynowym Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Siedliskach koło Elku na Mazurach. Pożar przez ponad 15 godzin gasiło ponad 70 strażaków.

Miniony weekend na Warmii i Mazurach był bardzo niespokojny z racji szalejących burz i towarzyszących im ekstremalnych warunków pogodowych. Nie inaczej było w powiecie elckim, gdzie strażacy byli wzywani do usuwania ich skutków.

Jednak najwięcej problemów strażakom przysporzył niedzielny pożar, do którego doszło po południu w PGO „Eko-Mazury” w Siedliskach k. Elku. Palili się tam śmieci frakcji energetycznej czyli takie, które nie nadają się do segregacji



i są wywożone do cementowni lub spalarni.

— Działania strażaków w początkowej fazie skupiały się na ochronie budynków, które znajdowały się w po-

blizu płonących odpadów. W miarę dojeżdżania kolejnych zastępów na miejsce zdarzenia budowano kolejne stanowiska gaśnicze oraz magistralę wodną dostar-



czającą wodę do pojazdów pożarniczych ze zbiorników przeciwpożarowych — informuje na swoim FB Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Elku.

W gaszeniu ognia brała udział specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego z Olsztyna, która m.in. sprawdzała skład dymu i stan powietrza.

— Żadne z urządzeń pomiarowych nie wykryło podwyższonego stężenia substancji niebezpiecznych. Dym z palącej się hałdy kierował się nad las, a nie stronę zabudowań — informują strażacy.

Działania gaśnicze na wysypisku trwały bardzo długo, bo aż 15 godzin. Brało w nich udział 71 strażaków z 25 zastępów straży oraz policja. Przyczyna pożaru na razie nie jest oficjalnie znana. Zdaniem

„Eko-Mazury” na wysypisku doszło do samozapłonu.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA GÓRĘ CHROBREGO?

Gmina Miasto Elbląg zamierza przeznaczyć do dzierżawy grunty miejskie położone przy ul. Bolesława Chrobrego, Marymonckiej, Łęczyckiej i Wschodniej. – Zależy nam na utrzymaniu funkcji rekreacyjno-sportowej Góry Chrobrego – przekazują władze miasta. Ogłoszenie przetargu na dzierżawę planowane jest na wrzesień tego roku.



Góra Chrobrego wciąż jest jednym z chętniej odwiedzanych przez elblążan miejsc. To stąd można podziwiać panoramę miasta



W tym i w tamtym roku na Górze Chrobrego zorganizowano koncerty w ramach Elbląskiego Święta Muzyki

Temat Góry Chrobrego wraca w Elblągu co jakiś czas.

W 2010 roku – przypomnijmy – Przedsiębiorstwo Turystyczne Góra Chrobrego wydzierżawiło od miasta stok, zajęło się budową infrastruktury wyciągu narciarskiego i systemów zaśnieżania, co wiązało się z inwestycją rzędu 6 mln złotych, ale przez niesprzyjającą pogodę firma musiała inwestować coraz więcej pieniędzy. W 2018 roku przedsiębiorstwo wprost przyznało, że nie uruchomi stoku w kolejnym sezonie.

Po tej informacji pojawił się pomysł, żeby elbląski samorząd przejął wyciąg narciarski. Pod petycją podpisało się 3,5 tysiąca osób. Na mocy ustaleń zespołu negocjacyjnego samorząd chciał odkupić infrastrukturę stoku za 1,3 mln złotych netto w trzech rocznych ratach, jednak rozmowy na ten temat z PT Góra Chrobrego utknęły w martwym punkcie w kwietniu 2018 roku, gdy ówczesna Rada Miejska głosami klubu PiS nie zgodziła się, by ten temat był głosowany na sesji.

Pod koniec stycznia 2019 roku komornik sądowy zajął wszystkie urządzenia, które stanowiły własność PT Góra Chrobrego. Prezydent Elbląga chciał, by podczas

marcowej sesji elbląscy radni wyrazili zgodę na to, by to miasto przejęło nakłady na nieczynnym już stoku. Wartość znajdującego się na Górze Chrobrego sprzętu miała zostać wyceniona. Jednak podczas marcowej sesji prezydent Wróblewski złożył wniosek do radnych o wycofanie projektu uchwały i przeniesienie jej do porządku obrad kolejnej sesji.

Radni postanowili ponownie przyjrzeć się Górze Chrobrego w listopadzie 2019 roku. Przygotowany projekt uchwały dotyczący nabycia nakładów niezbędnych do funkcjonowania stacji i stoków narciarskich na Górze Chrobrego został zdjęty z programu sesji. W zamian radni głosowali nad projektem uchwały w sprawie realizacji zadania związanego z popularyzacją sportu zimowego w zakresie narciarstwa zjazdowego. Była to więc uchwała intencyjna w sprawie ponownego uruchomienia stacji narciarskiej na Górze Chrobrego.

— Na pewno każdy z nas uważa, że utrzymanie ruchu na Górze Chrobrego i możliwości uprawiania przez elblążan sportów zimowych są ważne, ale ja bym chciał, żebyśmy pochylali się nad troską

finansów miasta — mówił ówczesny radny PiS Piotr Opaczewski. — Spółka Góra Chrobrego praktycznie przestała istnieć. Nie ma ona żadnego majątku. Jest zadłużona wobec miasta na kwotę około 250 tys. zł. Czy my podjęliśmy wszystkie niezbędne środki do tego, żeby ściągnąć z tej spółki należności? — pytał.

— Chcemy odkupić duży parking, który jest u stóp góry, zbiornik retencyjny na wodę i ciągi pieszce — wyjaśniał Janusz Nowak, wiceprezydent miasta. — Dziś mamy wstępne rozeznanie, że koszt uruchomienia tej góry to kwota 5 mln zł. W uchwale jest napisane, że rozważamy wariant przedsięwzięcia publiczno-prywatnego. Będziemy szukali partnera, inwestora. Nie wiemy jeszcze dzisiaj, w jaki sposób będzie to dokładnie wyglądało — tłumaczył.

— Z tych wszystkich wniosków wynika konkluzja, że gdybyśmy w zeszłym roku podjęli decyzję o wykupieniu infrastruktury, to utopilibyśmy ponad milion złotych, a i tak stacja nie mogłaby funkcjonować, ponieważ Urząd Dozoru Technicznego nie dopuściłby do użytkowania tych wszystkich urządzeń

CENNIK STACJI NARCIARSKIEJ „GÓRA CHROBREGO”		soboty, niedziele i święta	
WYKŁADKI	poniedziałek-piątek	poniedziałek-piątek	poniedziałek-piątek
WYKŁADKI	1,80 zł	2,80 zł	2,80 zł
WYKŁADKI	1,80 zł	1,50 zł	1,50 zł
WYKŁADKI	1,20 zł	1,50 zł	2 zł
WYKŁADKI	1,20 zł		
WYKŁADKI	1,50 zł		

W 2018 roku Przedsiębiorstwo Turystyczne Góra Chrobrego przekazało, że nie uruchomi stoku w kolejnym sezonie

— mówił w 2019 r. Rafał Traks, radny PiS.

Po kilku latach temat Góry Chrobrego znów wraca — teren jest dziś używany sporadycznie i można powiedzieć, że się „marnuje”. Czy to się wkrótce zmieni? Prezydent Wróblewski wydał ostatnio zarządzenie określające nową wysokość czynszu za dzierżawę nieruchomości przeznaczonych pod realizację zagospodarowania sportowo-rekreacyjnego na terenie Góry Chrobrego. Nowa wysokość czynszu to 150 tys. zł brutto rocznie.

— Gmina Miasto Elbląg zamierza przeznaczyć do dzierżawy, w trybie przetargu pisemnego nieogra-

niczonego grunty miejskie położone w Elblągu przy ul. Bolesława Chrobrego, ul. Marymonckiej, ul. Łęczyckiej, ul. Wschodniej, o powierzchni 34,1363 ha, z przeznaczeniem na realizację zagospodarowania sportowo-rekreacyjnego zgodnie z ustalonym har-

monogramem realizacji koncepcji funkcjonalno-przestrzennej — czytamy w uzasadnieniu zarządzenia.

A biuro prasowe UM w Elblągu w odpowiedzi na nasze pytania wyjaśnia: — Wydzierżawienie terenu Góry Chrobrego możliwe będzie po skutecznym rozstrzygnięciu postępowania przetargowego. Pisemny przetarg nieograniczony na dzierżawę nieruchomości przeznaczonych pod realizację zagospodarowania sportowo-rekreacyjnego tego obszaru planowany jest we wrześniu br. Potencjalni inwestorzy zainteresowani dzierżawą będą musieli przedstawić koncepcję zagospodarowania przestrzennego terenu, harmonogram prac i źródła finansowania. Zależy nam na utrzymaniu funkcji rekreacyjno-sportowej Góry Chrobrego.

K, KK

REKLAMA

WÓJT GMINY GRONOWO ELBLĄSKIE

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gronowo Elbląskie przy ulicy Łączności 3, od dnia 04 sierpnia 2023 r. przez okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony na stronie internetowej urzędu: www.gminagronowo.pl oraz w <https://bipgronowo.warmia.mazury.pl>.

WÓJT GMINY
Marcin Słezak

Z TURYSTAMI NIE JEST ŻŁE

— Na półmetku wakacji widać, że pod względem ruchu turystycznego ten sezon na Mazurach nie będzie rekordowy, ale nie będzie też tragiczny; będzie zbliżony do poprzedniego roku — uważa Robert Kempa z Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku.

Przy ocenie wakacyjnego ruchu jednym ze wskaźników mogą być statystyki Wód Polskich o liczbie jednostek przechodzących przez śluzy. Pokazują one, ilu wodniaków pływa po szlaku Wielkich Jezior Mazurskich.

— Do końca lipca przez Guziankę II prześluzowano blisko 10 tys. jednostek pływających, od kajaków przez jachty po statki turystyczne. To bardzo dobry wynik. Oznacza, że dużo ludzi przyjeżdża na Mazury i chętnie spędzają wolny czas na wodzie — informuje rzeczniczka Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku Joanna Szerenos-Pawilcz.

Te dane trudno porównać wprost z poprzednimi wakacjami, ponieważ trwa mo-

dernizacja śluzy Guzianka I. Żeglarze muszą liczyć się też z innymi utrudnieniami, bo remontowany jest m.in. Kanał Szymoński i Łuczański czy śluza w Karwiku. W minionych latach przez obie Guzianki przez cały sezon żegluga przepluwała łącznie ok. 19 tys. jednostek.

Zdaniem Roberta Kempy z Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku, na półmetku wakacji widać, że pod względem ruchu turystycznego ten sezon na Mazurach nie będzie rekordowy, ale nie będzie też tragiczny. — Można spodziewać się, że będzie zbliżony do poprzedniego sezonu — ocenia.

Jak zauważa Robert Kempa, przy ocenie sezonu wakacyjnego nie warto po-



Do końca lipca przez Guziankę II prześluzowano blisko 10 tys. jednostek pływających

fol. Stowarzyszenie WJM 2020

przestawać na medialnych doniesieniach o „pustkach na Mazurach” i „paragonach grozy”, tylko sięgnąć po rzeczywiste dane o liczbie turystów, które zbiera m.in. giżyckie centrum. Jego zdaniem np. analiza danych z ostatnich dwóch miesięcy

dotyczących logowań telefonów komórkowych do sieci GSM potwierdza, że w te wakacje na Mazurach nastąpił spadek w tzw. kategorii „odwiedzających”. To osoby, które nie kupują noclegów - wpadają na krótko, korzystając jedynie

z biletowanych atrakcji i gastronomii.

— Natomiast w przypadku turystów zarówno krajowych jak zagranicznych, którzy korzystają z bazy noclegowej, mamy delikatnie wyższe wartości niż w ubiegłym roku. To są wzrosty nie większe niż 5-10 proc. — powiedział.

Robert Kempa podkreślił, że statystyki hoteli i innych miejsc noclegowych potwierdzają, że wakacyjne pobyty na Mazurach mają obecnie wymiar weekendowy. — To widać po ok. 30 proc. różnicy w obłożeniu bazy hotelowej pomiędzy środą a weekendem — wyjaśnia.

W środku tygodnia obłożenie hoteli mieści się w średnim przedziale 60-70 proc. W weekendy zajętych jest ponad 90 proc. miejsc.

Natomiast w mniejszych obiektach, oferujących usługi przeważnie poprzez serwisy rezerwacyjne, poziom „zajętości adresów” od początku wakacji - niezależnie od dnia tygodnia - przekracza 90 proc., a w weekendy osiąga nawet 95-96 proc.

— Polacy masowo wybierają w tym roku wyjazdy zagraniczne, bo pogoda gwarantowana, a w opcji „all inclusive” zasadnicze koszty wyjazdu można z góry określić. W przypadku wielu osób zasobność portfeli nie pozwala na jednoczesne wyjazdy zagraniczne i obleganie krajowych destynacji. Nie ma też już bonu turystycznego — podsumował dyrektor Centrum Promocji i Informacji Turystycznej w Giżycku.

(PAP), MBO/SKR/

PROMOCJA

GAZETA OLSZTYŃSKA

ZRÓB PREZENT BLISKIM! ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

RADNI MUSZĄ NAPRAWIĆ SWOJE BŁĘDY

Radni Rady Miejskiej w Białej Piskiej w sposób istotny naruszyli ustawę o finansach publicznych i do 18 sierpnia muszą naprawić swoje błędy. Tak orzekło Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie. Chodzi o ponad 4 mln zł, które gmina otrzymała z Polskiego Ładu, a których kilku radnych nie chciało.

Te pieniądze miasto dostało na rewitalizację parku miejskiego. Radni wprowadzili zmiany do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy, wykreślając inwestycję z budżetu. Zdaniem burmistrza Beaty Sokołowskiej zmiany te spowodowały powstanie rażących błędów w funkcjonowaniu gminy oraz naraziły pracowników na naruszenie dyscypliny finansów publicznych. W związku z tym Beata Sokołowska zawiadomiła Regionalną Izbę Obrachunkową w Olsztynie i poprosiła o kontrolę. Kolegium olsztyńskiej RIO niedawno orzekło, że radni Rady Miejskiej w Białej Piskiej w sposób istotny naruszyli ustawę o finansach publicznych i zobowiązali ich do naprawienia powstałych błędów w terminie do dnia 18 sierpnia br.

Przypomnijmy, że podczas sesji Rady Miejskiej



W obradach sesji nadzwyczajnej uczestniczyło tylko 7 radnych

w Białej Piskiej, która odbyła się 28 czerwca, 6 z 11 obecnych na sesji radnych zdecydowało o wykreśleniu z budżetu inwestycji dotyczącej rewitalizacji parku miejskiego. Jak nam wówczas powiedziała burmistrz Beata Sokołowska, w wyniku tego głosowania gmina będzie zmuszona unieważnić przetarg i zwrócić pieniądze, o które wcześniej zabiegała.

— Skandal jest tym większy, bo już wydatkowaliśmy ponad 120 tys. złotych na dokumenty w tym zakresie, o czym radni doskonale wiedzieli. To znaczy, że świadomie dali przyzwolenie na wyrzucenie pieniędzy w błoto. Będziemy zmuszeni oddać 4,3 mln zł, które udało się nam pozyskać, a otrzymaliśmy to dzięki ciężkiej pracy wielu osób, w tym moich pracowników.

To miała być jedna z najnowocześniejszych inwestycji miejskich. Miało być bardzo nowoczesnie, a zarazem naturalnie. To miała być jedna z naszych wizytówek. To chyba ewenement w historii powiatu, a na pewno w historii naszej gminy, że radni wtaki sposób działają przeciwko własnej gminie. Nie jestem w stanie tego zrozumieć — mówiła tuż po sesji Beata Sokołowska. Jak

twierdziła, radni wykreślili z planów wydatki, które już w tym roku gmina faktycznie poniosła, o czym doskonale wiedzieli. Automatycznie powodowało to, że gmina nie mogła funkcjonować zgodnie z prawem, w związku z czym, burmistrz Sokołowska zobowiązała radnych do sprostowania błędów w podjętej uchwale — radni mieli na to 2 dni czasu (do 30 czerwca br.).

I rzeczywiście przewodniczący Rady Miejskiej Marek Grabowski zwołał posiedzenie rady. Na piątek, 30 czerwca, na godzinę... 20. Sesja trwała niespełna 5 minut. W jej obradach wzięło udział 7 z 15 radnych, a więc zabrakło kworum wymaganego do podejmowania prawomocnych ustaw. Radni nie naprawili zatem swojej uchwały, a o zaistniałej sytuacji powiadomiony został wojewoda oraz Regionalna Izba Obrachunkowa.

Jak twierdzi burmistrz Sokołowska, nie jest to odosobniony przypadek w kadencji tej rady. — Rok temu było podobnie. Radni zablokowali budżet gminy na ponad 2 miesiące. Przez tyle czasu nie mogliśmy normalnie funkcjonować. Wówczas Regionalna Izba Obrachunkowa wezwała radę do natychmiastowej naprawy błędów — mówi burmistrz Beata Sokołowska.

ELŻBIETA ŻYWCZYK



Na rewitalizację parku miejskiego Gmina Biała Piska otrzymała z Polskiego Ładu ponad 4 mln zł

WYRZUCIŁ ŚMIECI PRZED KAMERĄ

Latwo było ustalić „śmieciarza”, który wjechał samochodem z przyczepką do lasu i wyrzucił śmieci. Miał pecha, bo wszystko zarejestrowało oko kamery monitoringu. Sprawca został ukarany i musiał swoje śmieci z lasu zabrać.

Sprawca w lesie koło Małdyt pojawił się wcześniej rano. Zarejestrowała to kamera ustawiona tam przez leśników, która zarejestrowała pojazd z przyczepką wypełnioną śmieciami. Widać było markę samochodu i numery tablic rejestracyjnych. Tak namierzono „śmieciarza”. Straż leśna Nadleśnictwa Dobrocin ustaliła sprawcę czynu. Winowajca oprócz posprzątania odpadów został ukarany grzywną w wysokości 600 złotych za wjazd do lasu pojazdem silnikowym i za wyrzucenie śmieci.

— Sprawca tłumaczył się, że nie wyrzucił śmieci do lasu tylko jedynie pozostawił je tam do najbliższej soboty, ponieważ potrzebna mu była pusta przyczepka do przewozu piasku, a w sobotę po te śmieci by przyjechał i je z lasu zabrał — informują leśnicy z Dobrocinu.



W takie tłumaczenia trudno uwierzyć, bo mógł przecież zostawić śmieci na własnym podwórku.

Każdego roku Lasy Państwowe wydają ok. 20 mln zł na sprzątanie śmieci wyrzucanych do lasów. W leśnych ostępach lądują nie tylko odpady z gospodarstw domowych, ale także stare opony, sprzęt AGD i RTV, samochody, części z warsztatów samochodowych, czy niebezpieczne substancje.

Nasze lasy mimo wielu akcji i apeli toną w śmieciach! Zaśmiecanie lasu jest szkodliwym dla środowiska. Nasze lasy mimo wielu akcji i apeli toną w śmieciach! Zaśmiecanie lasu jest szkodliwym dla środowiska. Nasze lasy mimo wielu akcji i apeli toną w śmieciach! Zaśmiecanie lasu jest szkodliwym dla środowiska.

Zaśmiecanie lasu stanowi wykroczenie opisane w art.

162 Kodeksu wykroczeń. Zgodnie z nim: kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości, albo w inny sposób zaśmieca las, podlega karze grzywny albo karze nagany. Jeżeli czyn sprawcy polega na zakopywaniu, zatapianiu, odprowadzaniu do gruntu w lasach lub w inny sposób składowaniu w lesie odpadów, sprawca podlega karze aresztu albo grzywny.

Ministerstwo Klimatu zapowiada zaostrzenie kar za zaśmiecanie lasów. Projektowane zmiany zakładają m.in. podwyższenie górnej granicy grzywny, wprowadzenie kary ograniczenia wolności, obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego – tj. usunięcia śmieci z lasu przez sprawcę.

WIWA

REKLAMA

GAZETA
OLSZTYŃSKA

**SZUKAMY OSOBY
DO KSIĘGOWOŚCI
I KADR**

Wykształcenie
wyższe
kierunkowe

Tel. do kontaktu:
502 499 506

Mail do kontaktu:
kadry@gazetaolsztynska.pl



729230tr-a-k



ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA

DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU



KRWIODAWCY NA PODIUM

Każdy z nas powinien co jakiś czas wyrwać się z rutyny życia i zamienić ją na zdrową rywalizację sportową. Doskonale wiedzą o tym krwiodawcy, którzy uczestniczyli w Okręgowej Spartakiadzie Klubów Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża.

W sobotę, 5 sierpnia na terenie VI Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie odbyła się Okręgowa Spartakiada Klubów Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. Obok doskonałej zabawy Spartakiada ukazała również jak żyta i zorganizowana jest ta grupa ludzi, która swoją ofiarnością i przekazaniem części siebie ratuje bezinteresownie życie innych.

Do konkurencji przystąpiło 8 Klubów HDK, którym przyszło zmierzyć się z 8 konkurencjami, które na pozór wydawały się bardzo banalne, to w praktyce często było inaczej.

Kluby rywalizowały w ośmiu konkurencjach: rzut piłką do kosza, rzut lorką do tarczy, strzały na bramkę przodem i tyłem, rzut kaloszem, ubieranie stroju strażackiego na czas, łowienie rybek, bieg z balonami oraz rzut piłką lekarską.

Nad przebiegiem zawodów czuwali: sędzia główny honorowy członek PCK Andrzej Karski, dyrektor Warmińsko - Mazurskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża Dorota d'Aystetten, prezes Zarządu Warmińsko - Mazurskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża Zbigniew Kłodowski oraz



Pierwsze trzy miejsca należały do krwiodawców z powiatu szczycieńskiego



Uczestnicy spartakiady

wiceprezes Zarządu Warmińsko - Mazurskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża Agnieszka Rogowska.

— Głównym celem tych zmagani jest integrowanie energetycznego środowiska krwiodawców, propagowanie idei honorowego krwiodawstwa, wymiana doświadczeń w pracy klubów, wzajemna

rywalizacja w konkurencjach sportowych oraz umacnianie więzi koleżeńskich honorowych dawców krwi. W naszych spartakiadach chodzi o dobrą zabawę a nie obicie rekordów, choć zawsze mała nutka rywalizacji jak w każdych zawodach musi być — tłumaczy Sławomir Staszak prezes Klubu HDK

w Szczytnie. I dodaje: — Cel naszych czerwono krzyżskich spotkań zawsze jest ten sam. Popularyzacja idei honorowego krwiodawstwa, nawiązanie współpracy oraz wymiana doświadczeń pomiędzy klubami i najważniejsze popularyzacja sportu i rekreacji, bo w zdrowym ciele zdrowa krew, którą

ofiarowujemy potrzebującym. Większość osób ma świadomość, jak bezcennym lekiem jest krew i jak ważne jest, by była dostępna w wystarczającej ilości. Często jednak o tym fakcie przypominamy sobie w chwili, gdy zwłaszcza w okresie wakacyjnym pojawiają się w mediach dramatyczne komunikaty o brakach krwi i konieczności odwoływania zabiegów w wielu polskich szpitalach. Dopiero wówczas wyraźnie widać rolę honorowych dawców krwi — na co dzień swą ofiarnością ratujących zdrowie i życie innych. Nie ma nic bardziej satysfakcjonującego niż oddać część siebie, by uratować zdrowie i życie drugiej osoby. Cieszymy się z każdej zebranej jednostki krwi, każda z nich oznacza bowiem, że właśnie pomogliśmy ocalić jakiegoś konkretnego człowieka, czyjegoś ojca, siostrę, czy dziecko. Dziękujemy każdemu, kto przyłącza się do naszych akcji, ofiarując ten bezcenny dar serca.

Klub Honorowych Dawców Krwi przy GOK w Świątyni nie reprezentowała drużyna w składzie: Krzysztof Komosiński, Nikodem Komosiński, Adam Mięsak, Artur Paradowski i Filip Paradowski. Zawodnicy uzyskali największą ilość punktów i podczas

Spartakiady zajęli pierwsze miejsce. Tuż za nimi uplasował się Klub HDK RADAR z Jednostki Wojskowej w Lipowcu, a trzecia pozycja przypadła Klubowi HDK przy Oddziale Rejonowym PCK w Szczytnie.

— Powiat szczycieński zdominował w tym roku podium. Jak praktyka pokazuje od wielu lat drużyny z naszego powiatu często zajmują pierwsze miejsca — tłumaczy Sławomir Staszak Prezes Klubu HDK w Szczytnie. — Tak też było w tym roku, choć takiego układu na podium jeszcze w historii nie było.

Spartakiada Krwiodawców to ciekawa inicjatywa, która promuje zarówno ideę oddawania krwi, jak i codziennego uprawiania sportu. Impreza z założenia jest cykliczna, także następna - już za rok!

— Zwycięstwo cieszy. Nie miejsca i nagrody są jednak ważne, chcemy się spotykać i wspólnie z krwiodawcami dobrze bawić — mówi Krzysztof Komosiński krwiodawca ze Świątyni. — Osobiście cieszy mnie też fakt, że w mojej rodzinie wiele osób oddaje krew. Robimy to od lat, bezinteresownie. W te wakacje wraz z synem oddaliśmy krew — to właśnie teraz jest szczególnie potrzebna.

JOANNA KARZYŃSKA

PALIŁA SIĘ TURBINA WIAТРOWA POD KĘTRZYNEM



We wsi Podtawki w powiecie kętrzyńskim spaliła się turbina wiatrowa. Ze względu na znaczną wysokość, na której doszło do pożaru strażacy nie podjęli akcji gaszenia turbiny. Pilnowali, by turbina wypaliła się. To nietypowy pożar, ale do podobnych zdarzeń dochodziło już w przeszłości w naszym regionie.

STRACIŁ PONAD 50 TYSIĘCY

62-letni mieszkaniec powiatu bartoszyckiego stracił ponad 55 tys. zł. Mężczyzna zachęcony reklamą zysków z inwestycji w obszarze gazownictwa kliknął w ofertę zostawiając swoje dane kontaktowe. Odezwał się rzekomy

makler, który miał pomóc w zarobieniu dużych pieniędzy. Poleciał zainstalowanie aplikacji zdalnego dostępu na telefonie i komputerze. Potem poinformował, że pierwsza wpłata niespełna 1000 zł wypracowała kilkunastodolarowy zysk i zachęcał do kolejnych

inwestycji. 62-latek nie był jednak zainteresowany współpracą i poprosił o wypłatę środków. Oszust pod pretekstem wpłat na konto poprosił o podawanie kodów weryfikacyjnych i w ten sposób nie wpłacił, a wypłacił z konta ofiary ponad 55 tys. zł.

Z kolei 20-latek z tego samego powiatu wystawił na portalu aukcyjnym buty na sprzedaż. Chwilę po wystawieniu towaru dostał SMS z linkiem, a następnie telefon od rzekomej pracownicy portalu z prośbą o wpłatę służącą do weryfikacji jego danych. Kobieta zasugero-

wała płatność poprzez podanie kodu BLIK. Niestety chęć szybkiej transakcji uśpiła czujność sprzedawcy. Mężczyzna podał kod, a następnie potwierdził płatność i w ten sposób stracił 1700 zł, które oszust wypłacił w bankomacie.

KPP/TOM

licytacja

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W KĘTRZYNIE

podaje do publicznej wiadomości, że 29.09.2023 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Skarbowego w Kętrzynie przy ul. Powstańców Warszawy 13, pokój nr 102 odbędzie się pierwsza publiczna licytacja:

1. Nieruchomości gruntowej, numer działki 580/2, położonej w miejscowości Dłużec, gm. Piecki, o wielkości 1,0300 ha, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00013012/2.
2. Nieruchomości gruntowej, numer działki 580/3 o wielkości 0,0600 ha oraz działki numer 586/4 o wielkości 8,100 ha, położonych w miejscowości Dłużec, gm. Piecki, dla których Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00013002/9. Oszacowana wartość nieruchomości - 267000 zł, cena wywołania - 200250 zł. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium w wysokości 26700 zł.

komunikat

BURMISTRZ BISZTYNKA

ogłasza nabór kandydatów

**NA STANOWISKO URZĘDNICZE
DS. ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
w Urzędzie Miejskim w Bisztyнку.**

Pełna treść ogłoszenia do pobrania ze strony www.bip.biszynek.pl.

— Kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Nie lubię stereotypów, uproszczeń i stygmatyzowania. Nie ma pewników. Czasami kobiety w jakichś dziedzinach, zachowaniach są do siebie podobne, czasami – zupełnie różne. Czasami mężczyźni w jakichś dziedzinach, zachowaniach, są do siebie podobni, czasami – zupełnie różni. Wszyscy ludzie są różni i to jest fascynujące.

— Mężczyzna powinien przepuszczać kobietę w drzwiach i ustępować jej miejsca w autobusie?

— To taki sztampowy dżentelmeński gest. Wiem, że zasady savoir vivre mówią, że dobrze wychowany mężczyzna powinien otwierać drzwi i przepuszczać kobiety. Natomiast to przecież nie są sztywne reguły bez wyjątków – ich interpretacja powinna zależeć od sytuacji, intuicji i pewnego wyczucia okoliczności. Co innego sytuacja towarzyska, a co innego zawodowa. U nas w policji jest hierarchiczność, która nie zależy od płci. Wynika np. z zajmowanego stanowiska czy ze starszeństwa stopni policyjnych. I to tymi kryteriami należy się kierować w naszej codzienności zawodowej.

— Fematywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Język jest dla mnie ogromnie ważny. Słowa mają wielką moc! Język kształtuje naszą rzeczywistość, przekłada się na nasze myślenie. Dużo czytałam o fematywach, bo mnie to interesuje. Język ewoluuje i zmienia się – to bardzo ciekawe. W przypadku fematywów zauważam, że ścierają się różne poglądy różnych użytkowników języka. Ale fakty językowe często mieszają się z argumentami ideologicznymi czy społecznymi. Rada Języka Polskiego, a więc naukowa instytucja opiniująca

w zakresie języka polskiego, zwraca uwagę, że potrzebna jest w polszczyźnie większa równowaga form męskich i żeńskich. Różnorodne określenia precyzyjniej oddają charakter rzeczywistości. Ale też podkreśla, że prawo do stosowania form żeńskich należy zostawić samym mówiącym. Ja sama praktykuję zasadę, że gdy mam przedstawić czy zapowiedzieć kobiety to pytam, jaka forma im osobiście odpowiada. Na przykład, czy chcą być „gościem” czy „gościnią”. Nie oceniam tego i bardzo szanuję ich wolę. Rozumiem też rozdrażnienie, jakie te żeńskie formy wywołują u niektórych osób, bo im po prostu źle i błędnie brzmią. Ale myślę, że to kwestia przyzwyczajenia i osłuchania. Dla naszych dzieci pewnie wiele z tych form będzie naturalnych, bo one wzrastają i żyją w innej rzeczy-

wistości językowej. Moja córka opowiadała mi ostatnio, że bawiła się w przedszkolu w rykerki. Przyznam szczerze, że mnie się te rykerki bardzo podobają.

— Istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Profesjonalizm nie ma płci – usłyszałam kiedyś takie zdanie i bardzo się z nim zgadzam. Zawsze na pierwszym miejscu jest dla mnie człowiek, potem



płeć. Każdy ma prawo być kim chce i wybierać zawód zgodnie ze swoimi preferencjami. Uważam, że w pracy liczą się kompetencje, umiejętności, wykształcenie, pasje... I każdemu, bez względu na płeć, przysługują równe prawa, uczciwa płaca i podmiotowe traktowanie.

— Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— Nie pamiętam, żeby na przestrzeni ostatnich kilku lat był gdzieś w naszej okolicy wypadek śmiertelny spowodowany przez kobietę. W powiecie ełckim liczba wypadków spowodowanych przez kobiety też jest znikoma. Bardzo rzadko także zatrzymywane są kobiety prowadzące pojazd w stanie nietrzeźwości. Patrząc na wykroczenia drogowe, też widać, że to panowie są częściej przez nas zatrzymywani. Czy to oznacza, że kobiety jeżdżą

PROFESJONALIZM NIE MA PŁCI

LUBIĘ MÓJ MUNDUR. NOSZĘ GO Z DUMĄ I SZACUNKIEM. OKREŚLA ON MOJĄ PRZYNALEŻNOŚĆ DO SŁUŻBY I MOJĄ TOŻSAMOŚĆ ZAWODOWĄ. CZUJĘ, ŻE JESTEM W DOBRYM DLA MNIE MIEJSCU

— MÓWI MŁ. ASP. AGATA KULIKOWSKA DE NAŁĘCZ, OFICER PRASOWY KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI W EŁKU.



for. archiwum prywatne

bezpieczniej? Może to wynika z tego, że jeżdżących kobiet jest ogólnie mniej w ruchu drogowym? Nie pokuszę się o odpowiedź.

— Lepiej się czuje Pani w spodniach czy w spódnicy?

— W służbie, wiadomo – mundur. Jest to ściśle określone w naszych przepisach. A więc nie mam dylematu odzieżowego. Lubię mój mundur. Noszę go z dumą i szacunkiem. Określa on moją przyna-

leżność do służby i moją tożsamość zawodową. Czuję, że jestem w dobrym dla mnie miejscu. Z podziwem patrzę na wiele moich koleżanek i kolegów, którzy zakładają policyjny mundur, bo kieruje nimi idea, żeby chronić i pomagać ludziom. Jestem dumna, że pracuję z ludźmi, którzy z sercem wykonują swoje zadania służbowe i mają przy tym rozległą wiedzę i wysokie umiejętności.

Maciej Chrościelewski



ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł

Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

— Pomagasz innym kobietom i mężczyznom odnaleźć swoją ścieżkę życiową. A skąd ty czerpiesz energię do tego, by wciąż się rozwijać? I to w bardzo różnych dziedzinach? Można powiedzieć, że wciąż pędzisz do przodu.

— Teraz jestem na takim etapie życia, że bardziej stoję niż pędzę. To czas dużych zmian, z którymi nie jest mi łatwo. Wiele się zmienia wewnętrznie, a teraz i na zewnątrz zaczęło się dziać dość intensywnie. Oczywiście rozumiem, co za tym wszystkim stoi, ale rozumienie to tylko skrawek procesu, trzeba go jeszcze przeżyć. Aw zmianach emocji jest dużo, i to różnych. Moja droga życiowa również miała im swoje zakręty. Czasem ta ścieżka jest prosta, a czasem już nie i trzeba coś zmienić.

— Co pomaga na życiowych zakrętach?

— Pomaga mi uważność, czyli skupienie się na swoim wnętrzu i na tym, co się dzieje na zewnątrz oraz łapanie kontekstu. To pomaga mi dbać o siebie, o emocje oraz świadomie podejmować decyzje. Z pewnymi rzeczami, często niewygodnymi dla nas, dobrze jest stanąć twarzą w twarz. W zmianie szczególnie. Mnie w momentach wielkich zmian pomaga to, że starałam się nie fałszować rzeczywistości. Nazywać rzeczy po imieniu. Najważniejsza jest dla mnie prawda, chociażby nie wiem jak bolesna czy trudna. Wtedy zmiana jakości jest możliwa. Świadomość jest kluczem w drodze ku zmianie i w codziennym tworzeniu jakości życia.

— Można powiedzieć, że tobie zmiany przychodzą łatwiej, bo z trudnymi decyzjami nie miałaś problemu. Byłaś naukowcem, realizowałaś międzynarodowe projekty, a zajęłaś się zupełnie inną dziedziną: tańcem i rozwojem osobistym.

— Nie jest tak, że nie bałam się. Oczywiście, że tak. I to bardzo. Trzymam się

jednak zawsze zasady: „bój się i rób”. Dla mnie odwaga to nie brak lęku, pogubienia i niepewności – to działanie w kierunku tego, co ważne mimo niego i z nim. Tak jak wspomniałam wcześniej, ważna jest dla mnie prawda. Kiedy więc uświadomiłam sobie, że już nie chcę pracować dla bakterii (śmiech), tylko coś innego napędza mnie już w życiu, to było dla mnie naturalne, że nie ma innej drogi: zmieniam ścieżkę i idę w innym kierunku. Można zająć się życiem, a można zając się umieraniem – mówiąc cytatem jednego z filmów. Ja wybieram życie i bycie spójną ze sobą. Wprawdzie. Nawet za cenę straty i wielkich przeżyć. Oczywiście nie jest tak, że zmiany były łatwe i natychmiastowe. Jasne, że przez jakiś czas ludziłam się, że może się mylę, że może jeszcze pobędę sobie w tym starym życiu. Nikt przecież nie lubi tracić i rozwalać ładnie poukładanego świata. Jednak gdy nazwałam prawdę w sobie – wiedziałam, że jeśli zostanę w tym, co jest – będę nieszczęśliwa i będzie pod górkę, bo życie będzie napierało, bym zostawiła to, co się wyczerpało, co już nie służy.

— Ty po zorganizowaniu wielu spektakli z burleską, po setkach godzin sesji coachingowych, zajmujesz się teraz też ustawieniami systemowymi.

To duże wyzwanie?

— Przygoda z burleską zaczęła się jeszcze w trakcie mojej pracy naukowej w Polskiej Akademii Nauk. Z czasem ewoluowała w pomaganie kobietom w otwieraniu się na kobiecość, kreatywność i odwagę i po prostu wynikała z mojej pasji i naturalnych cech, które mam. Coaching, którego używam, był dla mnie życiowym odkryciem – niebywałym narzędziem pomagającym zmieniać jakość swego wnętrza i życia. Otworzył też ścieżkę mojego powołania – gdy uczyłam się go w Londynie – poczułam się, jak „w domu”. Wiedzia-



Dominika Majewska
Dr nauk biologicznych,
coach rozwoju osobistego,
konsultantka psychobiologii,
terapeutka ustawień systemowych w jasnowidzeniu,
arteterapeutka, tancerka,
malarka, ilustratorka,
twórczyni.
Więcej na stronie
dominikamajewska.pl

MOJA ZASADA: BÓJ SIĘ I RÓB

MÓWI SIĘ, ŻE JEDYNE, CO JEST PEWNE W ŻYCIU, TO ZMIANY. NIEPRAWDA, ŻE ZAWSZE TRZEBA MIEĆ ODWAGĘ, BY ZMIEŃĆ SWOJE ŻYCIE O 180 STOPNI. PRZYCHODZI NA TO CZAS I JUŻ. NAWET, GDY BARDZO SIĘ BOISZ. ROZMAWIAMY Z DOMINIKĄ MAJEWSKĄ, TWÓRCZYNIĄ ALCHEMII I SŁYNNYCH SPEKTAKLI Z BURLESKĄ, COACHEM, TERAPEUTKĄ USTAWIEŃ SYSTEMOWYCH.

łam, że ja naturalnie umiem słuchać ludzi, ośmielać ich, inspirować i towarzyszyć im w ich procesach. Jakbym „po to była”. Świadomość siebie i swoich jakości oraz znalezienie swojej drogi zmienia wszystko. I od tamtej pory stale uczę się tego, co spójne ze mną i rozwijam. Ustawień systemowych używam od 2016 roku, jednak do tej metody pracy z ludźmi dojrzywałam i pozwoliłam sobie na to. To jest potężna metoda. Wymaga wielkiej pokory i dojrzałości oraz dużej „przepustowości” terapeutycznej, dlatego by w niej pracować musiałam sama wiele rzeczy przeżyć, przepracować, po-

układać i na wiele się odważyć. Ośmieliłam się bowiem świadomie wykorzystywać kolejny dar, który mam, czyli głęboką intuicję. Ustawienia systemowe w jasnowidzeniu, które prowadzę, to jest potężna metoda, która dociera do sedna, nie pozostawiając miejsca na iluzje. A to klucz do zmiany.

— Można powiedzieć, że tutaj ważne były twoje trudne doświadczenia osobiste.

— Ważne jest wszystko, bo jest dla nas, a nie przeciw nam. Gdy patrzysz w ten sposób – możesz czerpać ze wszystkiego i dzięki wszystkiemu się rozwijać i wzbo-

gacać, nawet z najtrudniejszego. Na pewno jest tak, że wyzwania, które pojawiały się w moim życiu, prowokowały mnie, by poszukiwać jeszcze bardziej i pracować ze sobą. To też motywowało mnie, żeby wciąż uczyć się, poznawać nowe rzeczy, dziedziny, docierać do tego, co działa.

— Tylko wyzwania, trudne doświadczenia mogą sprawić, że zdobędziemy się na zmianę?

— Nie tylko oczywiście, jednak jest niewielki procent ludzi, którzy sami śmiało porzucają swoje dotychczasowe życie, by stworzyć nowe. Często mamy ogromne

trudności z podjęciem decyzji, by opuścić naszą strefę komfortu lub by zrobić coś dla siebie. Większość z nas działa dopiero pod wpływem kryzysu. Musi nastąpić w naszym życiu coś naprawdę dużego, wywrotowego, byśmy zaczęli szukać innych rozwiązań, sposobów zachowania, myślenia, postępowania, działania. Byśmy skorygowali naszą drogę. Kryzys może dotyczyć naszego zdrowia, związków, relacji, pieniędzy i każdej innej przestrzeni. Czasem coś musi nami wstrząsnąć. Życie zawsze mówi do nas z czułością i podsyła wskazówki, tylko my tego szeptu nie słyszymy lub nie słuchamy. Wtedy zaczynają się kryzysy. Zmiana dla naszego mózgu jest ogromnym wydatkiem energetycznym. Naturalne jest zatem zwlekanie, samooszukiwanie, bo tak jest nam łatwiej, choć z pewnością wcale nie lepiej.

— Ty wprowadzasz w swoje życie zmiany. Widzę, że więcej zajmujesz się sesjami z ustawieniami systemowymi.

Jaki jest teraz twój plan?

— Zamykam dotychczasowe miejsce, które stworzyłam w Olsztynie – Alchemię. To dla mnie ogromny krok. Kończy się jakaś epoka. Podjęłam też decyzję, że nie będę już prowadzić burleski na takich zasadach, jak było to dotychczas. Taniec nie będzie już tą dziedziną, która pochłania mnie w tak dużym zakresie. Dojrzywa we mnie nowa forma wyrazu i pomagania ludziom w ich procesach. Czas na nowe. Na pewno moja energia teraz pójdzie w przestrzeń rozwojową. Ustawienia systemowe, coaching, totalna biologia, pragmatyzm i duchowość, w nowej formie, przez nowe kanały – bo czuję, że ta przestrzeń mnie wzywa. To podcasty, vlogi, nagrania. Prawdopodobnie stworzę też nowe miejsce... Rozpoczęłam też wyjazdowe warsztaty rozwojowe. Czekam na nas Polscy i cały świat.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

NASZ DOM

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE

LIPIEC 2022

NASZ DOM

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ PRZENOSZĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

LIPIEC 2022

LIPIEC 2022

CO TO ZNACZY — BYĆ KOBIETĄ?

Odnoszę wrażenie, że powoli przestajemy to zjawisko rozumieć, a dzisiejszy podział ról społecznych też nie pomaga. Ba! Bywa, że nawet zestaw cech fizycznych lub osobowości — też nie ułatwia zadania. A mimo to, a może nawet wbrew — pęd życia i świata codziennie stawia kobiecości kolejne wyzwania. Jak my, kobiety, je realizujemy? Czy stawiamy im czoło? I czy ta druga, męska strona pomaga — czy raczej szkodzi? A czy my w ogóle pomagamy same sobie?

PIENIĘDZY!

Mało kto tak to postrzega — ale wykluczenie finansowe to bardzo wyszukany rodzaj przemocy. Na całym świecie konto bankowe posiada 37 proc. kobiet — wśród mężczyzn odsetek wynosi 46 proc. Ale to jeszcze nic. Bo znacznie więcej kobiet niż mężczyzn deklaruje korzystanie z cudzego konta — co może ujawnić kluczowe bariery, jakie kobiety napotykają przy samodzielnym zakładaniu konta, a zatem i przy zyskiwaniu własnej samodzielności i zarządzaniu nią. Tymczasem, mimo różnic między płciami w globalnych wskaźnikach integracji finansowej, badania potwierdzają, że życie dzieci poprawia się, gdy kobiety są bardziej zaangażowane w zarządzanie pieniędzmi w swoich gospodarstwach domowych.

Znam osobiście małżeństwo, które posiada wspólne konto bankowe. Ilekroć któreś z nich płaci kartą — druga połówka otrzymuje wiadomość tekstową o wykonywanej transakcji, z miejscem i kwotą. I o ile żona rzadko kiedy komentuje otrzymaną wiadomość — o tyle mąż lubi w gronie kolegów skomentować tę wiadomość słowami — o, znów polazła po jakieś nowe kosmetyki.

A ja uważam, że nawet jak polazła, to część wpływów na to konto pochodzi z pieniędzy wypracowanych co

miesiąc przez tę żonę właśnie. Ifakt, że tych wpływów jest mniej niż wpływów męża — nie jest jej winą. Bo akurat wykształcenie moją oboje dokładnie takie samo...

...nie każde z dzieci poszło do szkoły podstawowej, potem należało wybrać szkołę średnią... Obie dziewczynki po swoich maturach (jedna ukończyła liceum, druga tech-

WODY!

Na całym świecie miliony ludzi cierpią z powodu niewystarczającego dostępu do urządzeń sanitarnych. Szacuje się, że nawet ponad miliard ludzi na całym

środku higieniczne — to w waszym najlepiej pojętym interesie jest umieszczenie takich skrzyneczek, gdzie popadnie. Ostatecznie na każdej będzie widniało logo waszej firmy

spokajają ich potrzeb medycznych.

Co tu dużo mówić — taka Cristina, lat 15, musiała przebyć 11 tysięcy kilometrów, by w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie zoperowano jej zuchwę i przywrócono nadzieję na normalny start w dorosłość. Zaręczam przy tym, że nasza norma normalności znacząco odbiega od norm angielskich. Dość powiedzieć, że Cristina na co dzień sypia na klepsku i nie ma odstępów do bieżącej wody. To w Olsztynie, mając lat 15 — pierwszy raz jechała windą... I choć rozpiera mnie duma, że to o naszym Szpitalu i o naszych lekarzach mówi cały świat — to smutno mi, że ta młoda piękna dziewczyna urodziła się akurat w Angoli...

KTO PRACUJE WIĘCEJ?

Odpowiedź brzmi: kobiety! Kobiety pracują więcej godzin dziennie niż mężczyźni, jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie czynności produkcyjne — prace domowe, zajęcia zawodowe i opiekę nad dziećmi. Jednak ich produktywność jest niższa niż mężczyzn, ponieważ im brakuje dostępu do wspomnianej edukacji, ale także do wyższych stanowisk. Co więcej — brak im też dostępu do ziemi — tymczasem Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) szacuje, że na całym świecie byłoby o 100-150 milionów mniej niedożywionych ludzi, gdyby kobiety miały równy dostęp do zasobów rolnych.

I znów — potrzeba rozwiązań systemowych i większej empatii wśród banków. Kobiutom-rolnikom warto zapewnić dostęp do pełnego zakresu usług bankowych, edukacji finansowej, szkoleń w zakresie dobrych praktyk rolniczych oraz powiązań z lokalnymi rynkami upraw.

No, i gdzie tu miejsce na kobiecość...?

Magdalena Maria Bukowiecka

KOBIECOŚĆ — (STALE) NOWE WYZWANIA

CO TO JEST KOBIECOŚĆ I JAK DZIŚ O NIEJ MYŚLIMY? W ŚWIECIE, W KTÓRYM RÓLE PŁCIOWE NIEUSTANNIE SIĘ ZMIENIAJĄ, A KOBIETY I MĘŻCZYŹNI POSTRZEGANI SĄ JAKO DWIE ODRĘBNE SFERY — ISTOTĘ NATURY KOBIECOŚCI ŁATWO ZATRACIĆ. A POZA TYM KOBIECOŚĆ TO TEŻ LICZNE I STALE NOWE WYZWANIA.

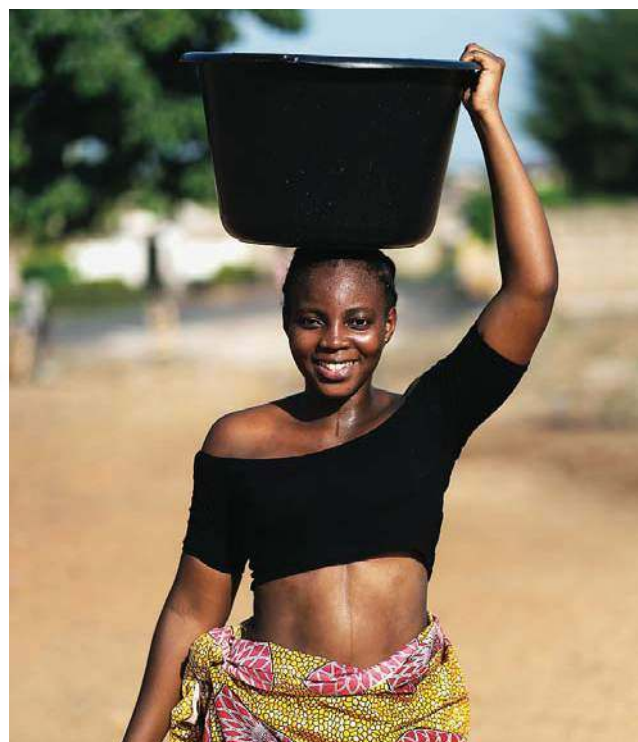


SZKOŁY!

Ograniczone możliwości edukacyjne — to kolejny problem kobiet na świecie. To prawda, że dziś dziewczęta w wieku szkolnym mają się znacznie lepiej niż jeszcze pół wieku temu, ale wciąż zbyt wiele z nich nie kończy edukacji na tym poziomie, na którym by chciało. W najbiedniejszych regionach świata 35 milionów dziewcząt i 31 milionów chłopców nie uczęszcza do szkoły.

I znów — historia osobista. W pewnej rodzinie urodziły się dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Właśnie w tej kolejności — dziewczynki były starsze, chłopcy przyszli na świat jako trzecie i czwarte dziecko. W swoim cza-

nikum) oznajmiły ojcu, że pragną kontynuować naukę na studiach. Ojciec stanowczo odmówił, bo stwierdził, że wyższe wykształcenie potrzebne jest chłopcom, zwłaszcza że studia wiązałyby się dla całej czwórki ze zmianą miasta, a zatem i z większymi kosztami utrzymania. W tym samym czasie chłopcy dopiero rozpoczynali swoje szkoły techniczne, zatem do studiów jeszcze im kilku lat brakowało... Dziewczynki poszły więc do pracy, po kilku latach każda założyła własną rodzinę i obie ukończyły studia w trybie zaocznym, już jako żony, matki i kobiety pracujące. Obaj chłopcy edukację zakończyli na swoich technikach...



świecie praktykuje potrzeby fizjologiczne na otwartej przestrzeni. Chociaż złe warunki sanitarne dotyczą obu płci — to kobiety i dziewczęta są szczególnie narażone na przemoc ze względu na płeć, gdy nie mają prywatnego miejsca, w którym mogłyby zalać swoje potrzeby. Wiele dorastających dziewcząt wcześniej kończy edukację również z takiego powodu, że nie mają dostępu do szkolnej łazienki ani środków higienicznych na czas okresu.

Stąd liczne apele środowisk — zresztą nie tylko kobiecych — by tzw. różowa skrzyneczka dostępna była w każdej szkole, a jak się da — to także w zakładzie pracy. Ja sama apeluję do firm produkujących

— a wiercie mi, są takie chwile i takie potrzeby, że to logo w umyśle kobiety pozostanie wygrawerowane na zawsze!

LEKARZY!

Słaba opieka medyczna i dostęp do informacji zdrowotnych to dla kobiet kolejna bolączka, ale i niestety — wciąż codzienność. Kobiety cierpią z powodu chorób w wielu biednych społecznościach, ponieważ nie mają dostępu do niezbędnych informacji i zasobów zdrowotnych. W wielu krajach rozwijających się wskaźniki umieralności kobiet są znacznie wyższe niż wskaźniki mężczyzn, co rzuca światło na niewystarczające systemy opieki zdrowotnej, które dyskryminują kobiety lub nie za-

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



DROBNYMI KROCZKAMI IDZIEMY DO PRZODU

Koło Gospodyń Wiejskich Jagarzewki rozpoczęło działalność w marcu 2023 roku. Nazwały się tak, żeby podkreślić skąd pochodzą oraz dlatego, że przez miejscowość płynie rzeczka Jagarzewka.

Oficjalne otwarcie działalności koła odbyło się dopiero w czerwcu na Placu pod Grzybkiem. Najpierw whali sportowej szkoły odbył się mecz pomiędzy dziećmi, a ich rodzicami. W wyniku rywalizacji w rozgrywkach piłki halowej w dniu inauguracji KGW „Jagarzewki” I miejsce zajęły dzieci w wieku szkolnym, II miejsce zajęła młodzież z Jagarzewa, III miejsce zajęli ojcowie dzieci i młodzieży. Zwycięska drużyna kroila tort, który z tej okazji upiekła pani Ania.

Dostały wówczas dofinansowanie z agencji i uszyły stroje.

STROJE NA RAZIE SĄ SKROMNE

— Są skromne, bo na takie było nas stać. Ale dzięki temu wyróżniają one nas od innych kół. Są to bordowe spódniczki, spodnie dla panów i białe bluzki z naszym logo, którym są maki — wspomina Magdalena Lubinińska.

Długo dyskutowali nad kolorem spódniczek i spodni. Nie chcieli zbyt kolorowych, bo większość kół ma stroje ludowe, kolorowe, korale, nakrycia głowy, a oni chcieli się właśnie wyróżnić skromnym strojem. Może w przyszłości, jak będzie ich stać, zakupią trochę inne, bardziej kolorowe. — Pomyślimy nad tym — zapewnia pani Ania.

Nad logo swojego koła też długo zastanawiali się. Padło na maki, ponieważ jest ich bardzo dużo na terenie sołectwa, zwłaszcza w zbożach czy przy drodze. — Poza tym maki to bardzo piękne kwiaty. Być może zasiejemy je na Placu pod Grzybkiem — wyjaśnia pani Agnieszka.

— Od starosty pana Marcina Palińskiego dostałyśmy bon. Zakupiliśmy białe obrusy. I to na razie jest całe



Członkowie KGW Jagarzewki
często spotykają się na Placu
Pod Grzybkiem

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH JAGARZEWKI W JAGARZEWIE JEST BARDZO LICZNE. CZŁONKÓW JEST 51, W TYM 20 MĘŻCZYZN. WSZYSCY SĄ MĘŻAMI GOSPODYŃ. — ŻONY NAS WCIĄGNĘŁY, ŻEBYŚMY NIE NARZEKALI, ŻE ICH NIE MA W DOMU. NIE MIELIŚMY WYJŚCIA. MUSIELIŚMY SIĘ ZGODZIĆ — MÓWIĄ PANOWIE.

nasze wyposażenie. Drobnymi kroczkami idziemy do przodu — dodają. Jak mówią członkinie koła, od dawna razem działały na rzecz mieszkańców Jagarzewa w stowarzyszeniu Jagar. Potem doszły do wniosku, że lepiej będzie jak założą koło gospodyń wiejskich, bo łatwiej będzie zdobywać środki na działalność.

— Miałymy już doświadczenie w organizowaniu imprez i wykorzystujemy je w działalności koła — mówi Anna Krystkiewicz.

— Dajemy dużo od siebie, zwłaszcza, gdy jest to nieduża impreza. Niestety, na większe potrzebne jest nam wsparcie finansowe — dodaje Agnieszka Szczepkowska.

Swoją działalność rozpoczęły od organizacji Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dni

Rodziny. — Na początku był ogromny stres. Nie wiedzieliśmy jak ocenią nas mieszkańcy. Później już się przyzwyczailiśmy — dodaje Dorota Krajewska. Przygotowywały także jedzenie na ostatnią Wystawę Koni Zimnokrwistych w Janowie. — Na razie działamy głównie na terenie swojej gminy. Gdyby nas ktoś zaprosił spoza gminy, to chętnie z zaproszenia skorzystamy — zapewniają.

PRZED NIMI DOŻYŃKI I ODPUST

Przed nimi dwa wyzwania na najbliższy czas: dożynki w Janowie i odpust w kościele w Muszakach, na który na pewno przyjedzie wielu zaproszonych księży. — My mamy przygotować dla nich jedzenie — mówi pani Ania. Poza tym będą różne atrak-

cje dla dzieci i na koniec zabawa taneczna.

Na dożynki będą przygotowywały stoisko sołeckie i wieniec dożynkowy. — Już nad tym pracujemy. Mamy koncepcję wieńca. Nie zdradzimy jaką, żeby ktoś naszego pomysłu nie podebrał — śmieje się.

PRZYGOTOWUJĄ PRZED WSZYSTKIM JEDZENIE

Koło Gospodyń Wiejskich w Jagarzewie dopiero zaczyna swoją działalność. — Na razie głównie zajmujemy się przygotowywaniem jedzenia na różne imprezy, ponieważ dobrze gotujemy, mamy pomysły na nowe dania. Angażujemy się w działania sołectwa i gminy, ale same wszystko organizujemy — zapewnia Dorota Krajewska.

Najczęściej pracują wszystkie razem. — Nie oglądamy

się jedna na drugą. Która ma czas, ta robi. My wszystkie pracujemy, mamy też obowiązki domowe. Dlatego, jak mamy coś do przygotowania, to ustalamy, co która robi i każda to przygotowuje w swoim domu, na swojej kuchni, w swoich garnkach z własnych produktów. Jedną piecze sernik, drugą inne ciasto, jeszcze inna przygotowuje sałatkę — wyjaśnia Agnieszka Szczepkowska.

Jak są większe imprezy to przygotowują jedzenie, korzystając z kuchni przy Zespole Szkół Rolniczych i Ogólnokształcących w Jagarzewie, która jest bardzo dobrze wyposażona lub z pomieszczeń w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie. Na co dzień spotykają się albo u pani Ani w domu, albo pod grzybkiem. Nie mają swojego miejsca.

MAŁYMI KROCZKAMI IDĄ DO PRZODU

Na razie plan działań na przyszłość mają zarysowany, ale na jego uszczegółowienie czekają do września, bo będzie on zależał od zajęć w szkole.

— Małymi kroczkami idziemy do przodu. Żeby ruszyć pełną parą potrzebujemy własnych dużych garnków, dużych patelni, podgrzewaczy i innych urządzeń kuchennych oraz własnego miejsca. Mamy nadzieję, że w końcu je znajdziemy i doczekamy się własnej dobrze wyposażonej kuchni — dodają.

Chciałyby rozszerzyć swoją działalność, ale na to potrzebują trochę czasu.

PLANUJĄ ROZSZERZYĆ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ

— Nie śpiewamy, nie mamy zespołu, ale jak się okaże, że niektóre z nas ładnie śpiewają, tańczą, to taki

zespół powstanie. Już teraz odkryliśmy talenty artystyczne. Robimy drobne rękodzieło, np. zakładki do książek, ozdoby świąteczne, ląbki z papieru, palmy wielkanocne. Jako stowarzyszenie uczestniczyliśmy w wyścigu wynalazców. Nasze wcześniejsze pomysły na pewno będą dla nas inspiracją w obecnej działalności — dodaje pani Dorota.

— Chciałybyśmy również działać na rzecz mieszkańców Jagarzewa. Będziemy przed każdymi świętami dawać im nieduże stroiki świąteczne wraz z życzeniami, organizować wycieczki do kina, do teatru w Olsztynie czy też wycieczki krajoznawcze. Nie każdy może sam sobie zorganizować np. wyjazd do Krakowa, Warszawy. My w tym pomożemy — mówią.

PANOWIE POMAGAJĄ WE WSZYSTKIM

Wśród członków koła jest 20 mężczyzn. — Są to nasi mężowie. Tak jest lepiej, bo nie mają do nas pretensji, gdy idziemy na zebrania. Po prostu idą razem z nami. Zabieramy też ze sobą młodsze dzieci. Te starsze też wpadają — dodaje pani Magda.

— Zostaliśmy po prostu zapisani. Nie mieliśmy nic do powiedzenia. Może to dobrze, bo wyręczamy nasze żony w dźwiganiu ciężkich garów. Zmywamy, obieramy ziemniaki i razem spędzamy czas — mówią gospodarze.

Przewodniczącą Zarządu Koła Gospodyń Wiejskich „Jagarzewki” jest Anna Krystkiewicz, zastępcą — Magdalena Lubinińska, członkiem zarządu — Agnieszka Szczepkowska. W skład komisji rewizyjnej weszły: Aneta Gołębiewska, Ewa Czaplicka, Dorota Krajewska, Aneta Fydrych.

Halina Rozalska

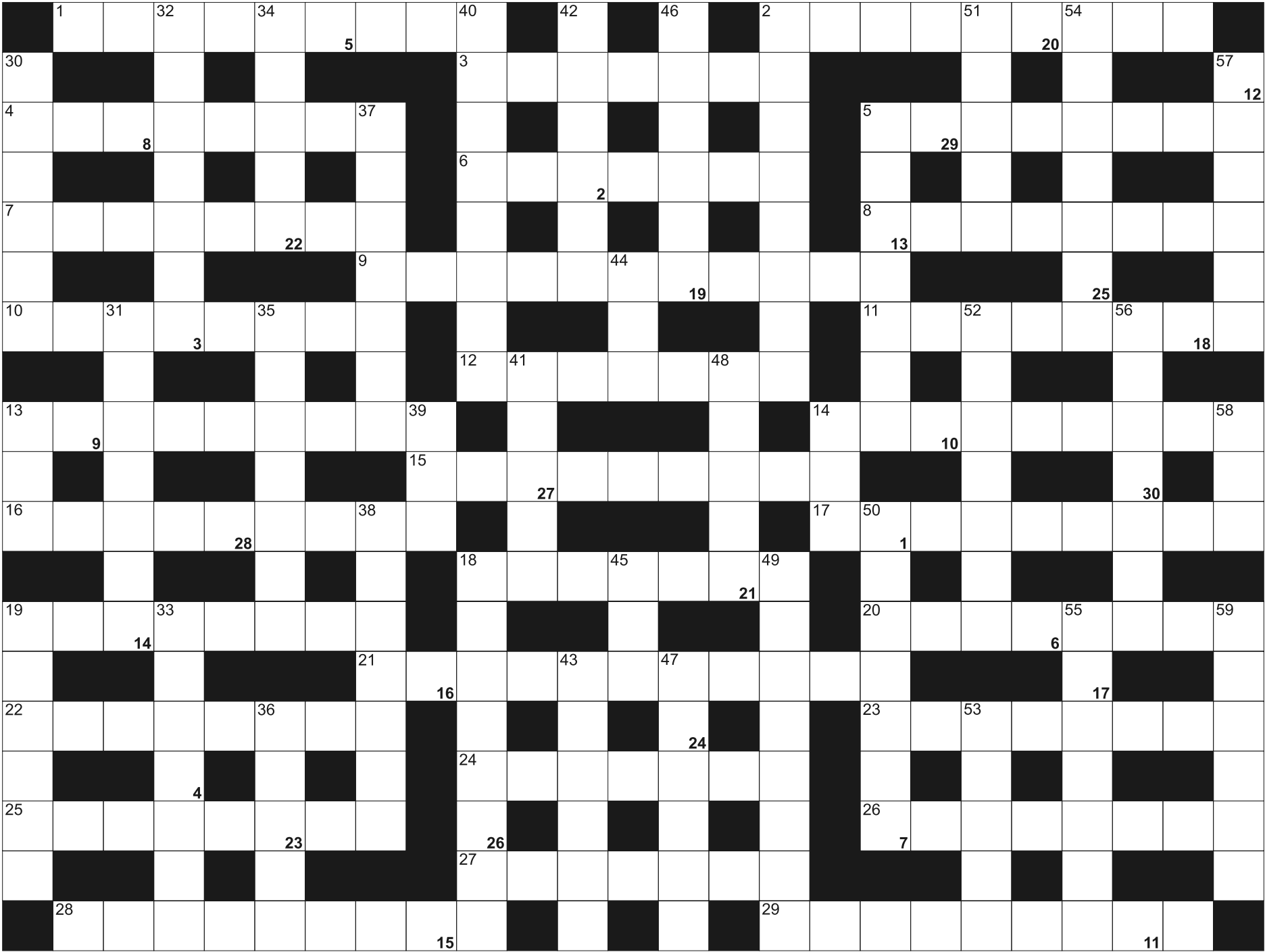
**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM

UCZNIĄ I STUDENTA



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		11	12		13	14	15	16	17		18	19	20	21	
22	23	24	25	26	27	28	29	30																

POZIOMO: 1) ciepła kanapka z kotletem z mielonej wołowiny; 2) z krzyżykiem na szyi; 3) zasada purynowa; 4) garbus z Notre Dame; 5) sąsiaduje z Polską; 6) i berlińczyk, i monachijczyk; 7) równość ludzi wobec prawa, ustrój polityczny; 8) inna nazwa Wisterii; 9) wpada w nią samolot; 10) dubler aktora; 11) wiślana lub łebska na Bałtyku; 12) między Ameryką Północną i Południową; 13) osoba znana z mediów; 14) tkanina tkana na ręcznym krośnie; 15) ludowa nazwa kukulki; 16) dział językoznawstwa od słów i zwrotów; 17) talarek cytryny lub ogórka; 18) stolica stanu Georgia w USA; 19) kalendarzowy ogródek; 20) rozpryskuje wodę w ogrodzie; 21) strach przed

nowoczesną technologią; 22) śpiew wielogłosowy; 23) promieniowanie; 24) przerwa w sztuce; 25) sposób wytwarzania, produkcji; 26) jezioro na granicy Peru i Boliwii; 27) biblijne miasto, jego mury zburzyły trąby; 28) włoski region z Mediolanem; 29) np. bierzmowanie. **PIONOWO:** 2) zakładane na koła tirów zimą; 5) dwużeństwo; 13) zespół przewlekłego zmęczenia; 14) Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza; 18) ze stolicą w Suchumi; 19) miejsce zryte przez dziki; 30) boli w bucie; 31) francuska marka sprzętu narciarskiego; 32) nektarnik; 33) Rugova, były prezydent Kosowa; 34) wyspa ze Świnoujściem;

35) wędrowała po krainie Oz; 36) obok Iwa; 37) metanowy lód; 38) recenzja utworu, spektaklu; 39) Agnieszka dla przyjaciół; 40) skandynawski zmierzch bogów; 41) stan gotowości służb ratowniczych; 42) najwyższy szczyt Jawy; 43) ciągnie wilka do lasu; 44) najdłuższa rzeka Chile; 45) czeskie "tak"; 46) cyjanofity inaczej; 47) rozsada, sadzonka; 48) imię Okudźawy; 49) duży ptak oceaniczny; 50) polowy szpital wojskowy; 51) dawna polska lekka kawaleria; 52) myśli tylko o sobie; 53) pęka w oponie; 54) upolowana przez myśliwego; 55) spieć elektryczne; 56) trójkąt rysunkowy; 57) indyjska pustelnia lub gurukula; 58) haust; 59) miasto Ignacego Daszyńskiego.

SUDOKU

					8		
5	2		8				7
			1		3		
		2	3	6		7	4
	5	3					1
	9	7	5	1	2		8
			4	7	1	9	3
3		1		2		4	6
	4	8			3		1

						6	3
5							
4			5	3	2	1	9
6		1					
		9		2	6	8	7
2			1	5	8		
1							2
7		6	9				
	4	5		7	1		

5		9				7	2
					6	9	5
2					5		
3			5		1	8	7
	2						
6	5		4	2			
7					9	2	3
	3	8	7				4
		2	3	8			

Z UPAŁÓW TRAFIŁ NA GRENLANDIĘ

Andrzej Malinowski prosto z gorącego Omanu wybrał się na chłodną Grenlandię, gdzie spodziewał się surowego chłodu. Jednak ta największa wyspa świata przywitała go słońcem i 12 stopniami Celsjusza. Podróżnik z podoleckich Judzik dotychczas zwiedził 123 kraje świata.

XVII wiek to dla Omanu rozwój handlu kadzidlami, który przyczynił się do budowy zamku (12 km na południe od Bahli – zamek Jabrin) pełniącego funkcję rezydencji pałacowej, a nie jak dotychczas obronnej. Dzięki temu zamek był bogaty, wyposażony w malowidła naścienne, zdobione drewniane sufity, ażurowe okna, magazyn na daktyl z systemem odprowadzania z nich soku. Jest w nim też mnóstwo korytarzy, ukrytych przejść, zejść do lochów, gdzie mieścili się cele więzienne. W zamku funkcjonowała nawet szkoła koraniczna, która wykształciła wielu teologów i uczonych. W 1692 r. imam zmarł i został pochowany na terenie rezydencji, w części, która była jego ulubionym miejscem modlitwy. Dookoła zamku rosną palmy daktylowe. Miejsce urokliwe.

Naprawdę, nie da się wytrzymać tego upału i znosić go normalnie. Zauważyłem, że spora grupa osób (turystów) dopiero w nocy wychodzi na spacer i zwiedza. Też raz tak zrobiłem. Najwyższa temperatura powietrza zanotowana w Omanie to 50,8 stopni Celsjusza, a najniższa: -9,7. Oman jest jedynym miejscem na świecie, gdzie w warunkach naturalnych rosną drzewa kadzidłowe. Kadzidłowiec obejmuje 20 gatunków. Pozyskuje się z niego m.in. gumożywicę, a po zestaleniu otrzymuje kadzidło (substancję zapachową uwalnianą podczas spalania). Narodowym zwierzęciem jest antylopa - oryks arabski. Żyje na pustyni. Oman znany jest również z hodowli koni arabskich. Konie czystej krwi arabskiej są bardzo wytrzymałe, szybkie w galopie, inteligentne, życzliwe, wrażliwe i przywiązane do człowieka. Są szlachetne, piękne i eleganckie.

Oman, według legendy, jest ojczyzną Sindbada Żeglarza. Sindbad swoją wyprawę w poszukiwaniu szczęścia rozpoczął w mieście Suhar, które w XV w. było najważniejszym por-

tem Arabii. Zatrzymywały się tam statki wypełnione jedwabiem, przyprawami i złotem. Podróże Sindbada odbywały się pomiędzy Omanem i Chinami. Sindbad Żeglarz był człowiekiem gościnnym, przyjacielskim i hojnym. Otaczał go zawsze tłum przyjaciół. Był też lojalnym poddanym kalifa i szczerym patriotą oraz bardzo religijnym muzułmaninem.

Do 1970 r. w Omanie nie można było nosić okularów przeciwsłonecznych. Krowy i kozy karmi się tu gotowanymi pniami bananowca. Oman to ciekawy kraj, ale bardzo ... gorący.

Polacy do 14 dni mogą wjeżdżać do Omanu bez



Fot. Andrzej Malinowski



wizy i ja tak zrobiłem. Następnym razem o tej porze roku wybiorę się do chłodniejszych miejsc. Tymczasem prosto z Omanu, gdzie temperatura powietrza przekraczała 40 stopni Celsjusza, wybrałem się na... Grenlandię, na której spodziewałem się surowego chłodu, a okazało się odwrotnie – tutaj, w Nuuk, stolicy Grenlandii było dzisiaj 12 stopni i świeciło

słońce. Na zboczach gór leży jeszcze śnieg. Ale już w kolejnych dniach będzie zimno. Pogoda potrafi naprawdę zaskakiwać. Na Grenlandii miałem być wczoraj, ale z powodu mgły odwołany został lot z Keflaviku (Islandia) do Nuuk i pozostałem jeszcze jedną noc na Islandii (linie lotnicze zafundowały bezpłatny nocleg z wyżywieniem w hotelu i taksówkę



w dwie strony na trasie lotnisko-hotel-lotnisko). Podróżuję z Anią Kielar, nauczycielką geografii w Częstochowie. Na Islandii i Grenlandii panuje jeszcze dzień polarny i słońce nie zachodzi. Przeszkadza to jednak wspaniu (mnie, bo Ania może spać w każdych warunkach). Grenlandia nie jest moim nowym kolejnym krajem, który zwiedzam, ponieważ

należy ona do Danii, gdzie byłem wiele razy. Dlatego pozostaję przy 123 zwiedzonych krajach świata. Bilety lotnicze do Nuuk są bardzo drogie i to z kilkoma przesiadkami. Nam udało się je kupić po 5600 zł na osobę, ale loty na oddzielnych biletach (Warszawa – Keflavik – Warszawa i Keflavik-Nuuk - Keflavik) i też z przesiadkami. Jest to bardzo drogi wyjazd,

bo oprócz biletu pozostają jeszcze noclegi i wyżywienie. Lot z Keflaviku do Nuuk trwa 3 godziny i 5 minut. Lecieliśmy małym samolotem – Bombardier Q200 z 37 miejscami na pokładzie. Lot przyjemny, zwłaszcza, że stewardesa była piękna, więc cały czas na nią zerkalem. No i wylądowałem w Nuuk, stolicy Grenlandii. Lotnisko małe, typowe dla Arktyki. Taki zwykły, ciasny dworzec... autobusowy. Żadnej kontroli paszportów czy bagażu! Przy lotnisku jest postój taksówek, ale za przejazd nie trzeba koniecznie płacić wkoronach duńskich, ponieważ kierowca posiada terminal – my zapłaciliśmy kartą (za przejazd do hotelu Aurora 111 DKK, czyli 66 zł). Hotel sympatyczny, tylko pokój mały. Ale ceny produktów w supermarketach zaskoczyły. Za jedną cytrynę, kilka małych pomidorów, długą bułkę i butelkę dwulitrowej wody zapłaciliśmy 74 korony (44 zł). Na Grenlandii nie ma rolnictwa, wszystko trzeba sprowadzać. Czas względem Polski to 4 godziny do tyłu.

Grenlandia położona jest w Arktyce w większości za kołem podbiegunowym, politycznie należy do Europy, a geograficznie do Ameryki Północnej. Jest największą wyspą na świecie (2 166 086 km kwadratowych), w 81 procentach pokrytą przez lodolód grenlandzki i o ludności 56 tysięcy; 89 procent mieszkańców stanowią Inuici. Dzisiaj z Anią tak pobieżnie zwiedzaliśmy miasto. Nuuk jest największym miastem Grenlandii – 16 tys. mieszkańców. W sumie na wyspie jest 13 miast liczących ponad tysiąc mieszkańców.

Nuuk położony jest nad Morzem Baffina i Cieśniną Davisa, 250 km na południe od koła podbiegunowego. Stąd już blisko do Kanady. Między miastami i osadami nie ma dróg, pozostaje tylko transport lotniczy i morski.

ANDRZEJ MALINOWSKI

8 SIERPNIA

Koncert Finałowy Cello Wave 3 – Sierpniowi PrzyjaCELLE

Olsztyn
Niezapłona porcja wzruszającej muzyki i dobrego samopoczucia | Eulalia Subira (Hiszpania), Brendan Conroy (Australia), Valdas Povilaitis (Litwa), Paweł Panasiuk (Polska) – wiolonczela, Agnieszka Panasiuk (Polska) – fortepian & Cellofuny | W programie: solowe i zespołowe evergreeny wiolonczelowe wzbogacone o polskie i zagraniczne perły.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

10 SIERPNIA

Warmińska Noc Perseidów

Olsztyn
» **Park Centralny**
16.00–19.00 Obóz średnio-wieczny – prezentacja broni, obyczajów – konkurencje dla publiczności – rzut maczugą do celu, ścięcie kapuścianej głowy – Bractwo Rycerskie Zamku Olsztyńskiego
16.00–22.00 Jak Kopernik obserwował? – Prezentacja instrumentarium Kopernika
» **Przy Fontannie**
19.00 Warsztaty dawnego tańca
20.30 Teatrzyk Copernicus – Teatr Form Niezależnych Korzennowicz
22.00 Obserwacje meteorów - opowieści o gwiazdach przy akompaniamencie zespołu muzyki dawnej Vocantus
» **Teren przy Muzeum Nowoczesności**
15.00–20.00 Stoisko z dawnymi instrumentami
16.00–20.00 Stoisko Szlaku Kopernikowskiego
» **Muzeum Nowoczesności**
Coś więcej o spadających gwiazdach – posłuchajmy specjalistów
18.00 Dla dzieci - Opowieści o gwiazdach – Joanna Widzińska
19.00 Co nam spada z nieba? – Jacek Dąbkowski
20.00 Niebo Kopernika z kamienia, czy z teź?
– Ernest Świerczyński
21.00 Co gubią komety? – Andrzej Piłski
» **Zajezdnia Trolejbusowa**
15.00–18.00 Nieziemska zabawa, czyli spacer po księżycu: edukacyjne animacje (Mobilne Laboratoria Przyszłości)
15.00–18.00 Co widziało oko Pana Kleksa? – międzyplanetarne warsztaty dla dzieci
21.00 Pan Kleks w kosmosie (cz. 1): plenerowy pokaz filmowy



10 CZERWCA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa Olsztyn

To wakacyjny cykl animacyjno-edukacyjny inspirowany fabułą książek Jana Brzechwy, cieszących się popularnością w kolejnych pokoleniach czytelników i stanowiących fenomen polskiej kultury i popkultury.
WARMIŃSKA NOC PERSEIDÓW:
15.00–18.00 Nieziemska zabawa, czyli spacer po księżycu: edukacyjne animacje (Mobilne Laboratoria Przyszłości).
Wiek: 10+
15.00–18.00 Co widziało oko pana Kleksa?
Międzyplanetarne warsztaty dla dzieci
21.00 Pan Kleks w kosmosie (cz. 1): pokaz filmowy
Godz. 18.00, Zajezdnia trolejbusowa i okolice.

10 SIERPNIA

Siła Pasji Olsztyn

Zapraszamy na drugą odsłonę spotkania poświęconego przedwojennym gramofonom. Podczas spotkania Pan Janusz zaprezentuje starannie dobraną polską przedwojenną muzykę, która będzie stanowiła tło do opowieści o przygodach, jakie go spotkały podczas niekonwencjonalnej podróży przez Polskę na trasie Gdynia – Zakopane na przedwojennym rowerze z początków lat 30.
Godz. 10.00, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

12 SIERPNIA

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI: ALEJA WOJSKA POLSKIEGO Olsztyn

Dzieje jednej z głównych arterii Olsztyna.
Godz. 11.00. Start: Tartak Raphaelsohnów.

12 SIERPNIA

Pikniki wojskowe w ramach obchodów Święto Wojska Polskiego Warmia i Mazury

Na terenie całego kraju odbędzie się blisko 70 pikników wojskowych, podczas których prezentowane będzie indywidualne wyposażenie żołnierza oraz sprzęt wojskowy będący na wyposażeniu Wojska Polskiego.
W województwie warmińsko-mazurskim odbędą 4 pikniki:
» **12.08** Plaża miejska w Giżycku, ul. Nadbrzeżna
» **13.08** Teren OSiR w Lubawie, ul. Łąkowa 8
» **14.08** Park Ekologiczny w Pasteku, ul. Partyzantów
» **15.08** Boisko do piłki nożnej w Starych Juchach, ul. Sportowa 1



14 SIERPNIA

PRO MUSICA ANTIQUA Olsztyn

Koncert kameralistów pod kier. prof. Leszka Szarzyńskiego.
Godz. 18.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1. Wstęp wolny.

14 SIERPNIA

KINO PL/_enerowe, GŁUPCY, reż. Tomasz Wasilewski

Olsztyn
Opowieść o biologiczności, więzach krwi, pierwotnych impulsach i ich zderzeniu z rodziną.
Godz. 21.00, Park Podzamcze, przy fontannie „Ryba z dzieckiem”.

17 SIERPNIA

Koncert: KUKULSKA MTV UNPLUGGED Olsztyn

Poszerzony skład, akustyczne brzmienia i niepowtarzalna oprawa wizualna w ikonicznej formacie.
Godz. 20.00, Amfiteatr, ul. Okopowa.

18 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – Muzyczne ZOO

Olsztyn
Kwartet smyczkowy ProMusic: Aleksandra Abramowicz – skrzypce, Dominika Krauze – skrzypce, Katarzyna Lorek – altówka, Barbara Pirogowicz – wiolonczela.
Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

18-31 SIERPNIA

Międzynarodowy projekt typograficzny ph. „CopernicusPress 2023”

Wystawa plakatów z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

19 SIERPNIA

R-GOL Turniej Bez Barier - Rozgrywki Piłkarskie PZU

Futbol Plus Olsztyn

Turniej będzie gromadził prawie 150 zawodników oraz ich rodziców, wolontariuszy i trenerów, ma na celu nie tylko zapewnienie dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami możliwości aktywnej zabawy i rywalizacji w przyjaznym środowisku, ale również promowanie idei równości, akceptacji i wzajemnego szacunku.
Godz. 10.00, Stadion AZS, ul. Oczapowskiego.



19 SIERPNIA

XVI Konkurs na najlepszy produkt żywnościowy Gminy Dywity „O Garniec Kłobuka”

Gady
Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, Sołectwo Gady oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Gadach zapraszają na kolejną

edycję konkursu na najlepszy produkt żywnościowy gminy Dywity „O Garniec Kłobuka”. Oprócz konkursu kulinarnego będą zabawy i koncerty, zbiórka charytatywna oraz strefa animacji dla dzieci.
W programie:
» Pokaz kulinarny – Klaudia Budny z MasterChef
» Konkursy kulinarne dla uczestników
» Pokazy grupy Gad Dance
» Zespół PAKO BAND
» Majcherski Band – piosenki szuwarowo-bagienne
» Finał konkursu kulinarnego
» Zabawa sołecka.
Godz. 16.00, Boisko przy świetlicy, Gady gm. Dywity.



19 SIERPNIA

Lady Pank MTV Unplugged Olsztyn



Legendarny polski zespół Lady Pank jest dwunastym polskim wykonawcą zaproszonym do udziału w tym kultowym cyklu. Po wydaniu albumu w cyklu MTV Unplugged, zespół wyruszył w trasę koncertową po kraju pod tym samym szyldem, ciesząc rzesze fanów swoim zupełnie nowym obliczem.
Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena w Olsztynie.

19 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne

– Muzyczne ZOO

Olsztyn
Kwartet smyczkowy ProMusic: Aleksandra Abramowicz – skrzypce, Dominika Krauze – skrzypce, Katarzyna Lorek – altówka, Barbara Pirogowicz – wiolonczela
Godz. 11.00 sala kameralna Filharmonii.



HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



MEG 2: Głębia / napisy:
18:00, 20:15
MEG 2: Głębia / dubbing:
10:50, 15:20
MEG 2: Głębia / napisy / 3D:
16:20
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA:
Zmutowany Chaos / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:40, 15:00, 17:30
MAVKA i Strażnicy Lasu / familijny / b.o. / dubbing: 10:30, 12:20, 14:40, 18:15
PORADY NA ZDRADY 2:
17:15, 20:30

LASSIE. Nowe przygody / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 10:40, 15:40
NAWIEDZONY DWÓR / napisy: 19:30
NAWIEDZONY DWÓR / dubbing: 10:20
PAJĘCZYNA / napisy: 21:00
ALIBI.COM 2 / napisy: 13:10
BARBIE / dubbing: 11:00, 13:40, 16:00
BARBIE / napisy: 13:00, 17:45, 18:40, 20:45, 21:15
OPPENHEIMER / napisy: 13:30, 17:00, 19:00, 20:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIÓŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:10, 13:20
MIRACULOUS: Biedronka i Czarny Kot. Film / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:50, 15:30

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 41 m2, 320000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,polożone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasy Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Potłowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

NATERKI, Naterki, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony , pięknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój , więcej 603 584 180, 57/**AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/**AS**.

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

SZĄBRUK, Sząbruk, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypocząć . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona

drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/**AS**.

FRAĆZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltowa. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/ m2 . Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/**AS**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, 25/**RYN**

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczyn-

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

Biuro nieruchomości Olsztyn

ulica.....

tel.

BO

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

1219obb1-a-M

kowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/ RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterek z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 41 m2, 315000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, 43/**AS**.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO
BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czteropiętrowym, przy ul. Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2. Cena 245000 zł. Kontakt 664174484, **ABR-11660/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, Ilp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionowy CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwartą kuchnią, duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, **ABR115999/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynki w nowej technologii na ul. Dworcowej), 1 PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, 1 piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, Ilp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYLA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, **ABR-11671/ABR**

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka, atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263

m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze: stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolno-budowlana. Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo-handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl /

Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. Tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo-handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2. Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE



SŁUCHAMY I WSPIERAMY...

1886 2023

...KIEDY INNI MILCZĄ!

WŁĄCZ SIĘ!

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

 **PRACA**

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**
(89) 539-74-46,
reklama@wm.pl

 **AUTO-MOTO**

kupię

KUPIĘ stare motocykle, 504-631-626

 **USŁUGI**

budowa | remont

MINIKOPARKA woda, kanalizacja, drenaże, 605-898-541

 **RÓŻNE**

sprzedam

KRĘGI betonowe, 605-898-541

nadajogloszenie.pl



nie musisz
wychodzić
z domu...

mp-xxpo-7491-nmcb-M

Kasi i Adamowi
wyraży głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia z powodu śmierci
Szwagra
składają
Koleżanki i Kolega z RCK Olsztyn

1538230pb1-a -P

Z żalem żegnamy Naszą Przyjaciółkę
Basię Gonkiewicz
Rodzinie
składamy wyrazy współczucia.
Koleżanki i koledzy ze studiów

1536230pb1-a-M

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci radcy prawnego
Romany Kurowskiej
Rodzinie zmarłej
wyraży głębokiego współczucia
w imieniu samorządu radców prawnych
składają Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska
i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

1534230pb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-380-M

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy,
że 6 sierpnia 2023 r. odszedł od nas do Boga
nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Stefan Juśkiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 sierpnia 2023 r. o godz. 13.30
modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
po czym o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą
do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach. Kondukt żałobny rozpoczniemy od bramy bocznej
- od strony Kieźlin. Pograżona w smutku i żalu Rodzina

1535230pb1-a -P

Z bólem zawiadamiamy,
że 5 sierpnia 2023 r. odszedł od nas na zawsze
drogi Mąż, Tata, Teść i Dziadek

**ś. † p.
Stanisław Śpiewak**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 sierpnia 2023 r. o godz. 9:00
mszą świętą w kościele
NMP Królowej Męczenników w Wójtowie,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej
w Olsztynie.

Pograżona w smutku Rodzina

1541230pb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 sierpnia 2023 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama, Babcia i Siostra

**ś. † p.
Barbara Gonkiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 sierpnia 2023 r. o godz. 9:00
mszą świętą w kościele
pw. św. Arnolda (os. Redykajny),
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

1540230pb1-a -P

„Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 sierpnia 2023 r. w wieku 88 lat
odeszła od nas na zawsze
moja kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

**ś. † p.
Romana Kurowska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 sierpnia 2023 r. w kaplicy miejskiej
przy ul. Mariańskiej w Olsztynie o godz. 9.45,
msza święta o godz. 10.30
w Bazylice konkatedralnej św. Jakuba Apostoła.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w smutku rodzina

1537230pb1-a -P

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę



GAZETA
OLSZTYŃSKA

380-314190pb1-b-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę

1039230pb1-c-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-l-M



dawniej **market**

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

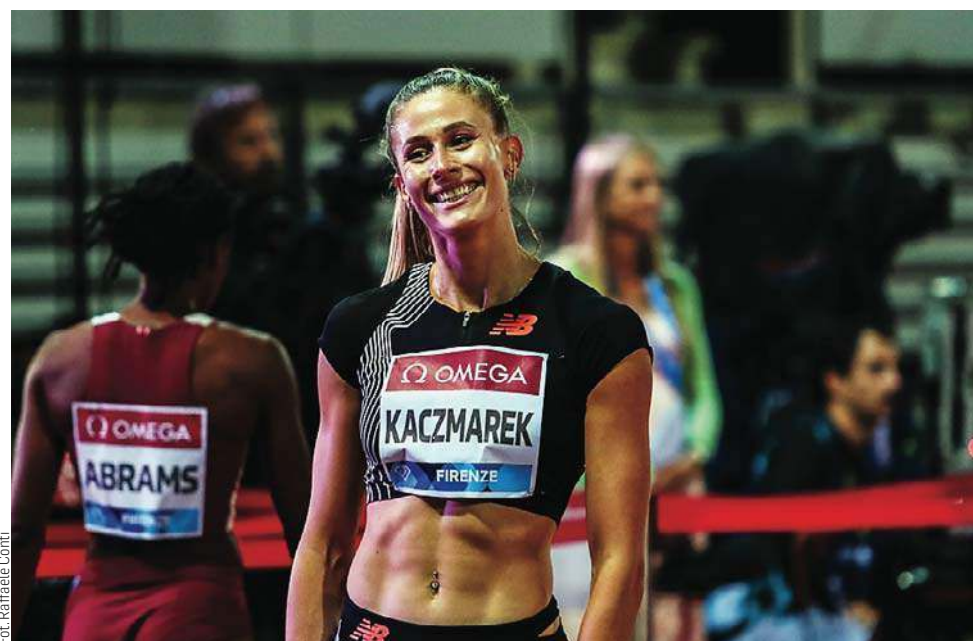
6142190pb1-g-M

UCHWYCONY W SPORTOWEJ MIGAWCE (41)

W szkockim Glasgow trwają kolarskie mistrzostwa świata, od kilku dni w Karpaczu do lekkoatletycznych MŚ przygotowuje się polska mistrzyni 400 metrów Natalia Kaczmarek, natomiast wczoraj w Szwajcarii odbyło się losowanie europejskich pucharów.



Wczorajsze losowanie w szwajcarskim Nyonie zdecydowało o tym, że jeśli Raków Częstochowa przegra dwumecz z Arisem Limassol, wówczas trafi do ostatniej rundy eliminacji Ligi Europy, gdzie zmierzy się ze Slovanem Bratysława lub Maccabi Hajfa



Natalia Kaczmarek, najszybsza w tym sezonie Polka w biegu na 400 metrów, w Karpaczu przygotowuje się do mistrzostw świata w Budapeszcie. - Mistrzostwa kraju pokazały, że jestem w dobrym miejscu. Brązowy medal na Węgrzech nie jest poza moim zasięgiem - oceniła Natalia Kaczmarek



Ostatniego dnia zmagani w uniwersjadowym basenie w chińskim Chengdu w wyścigu 4x100 metrów stylem zmiennym srebrny medal zdobyła polska czwórka w składzie Dominika Sztandera, Kornelia Fiedkiewicz, Kacper Stokowski i Jakub Majerski



3 sierpnia w Glasgow rozpoczęły się kolarskie igrzyska, które mają się teraz odbywać co cztery lata. O medale powalczą zawodnicy w niemal wszystkich kolarskich konkurencjach, włączając w to... kolarstwo artystyczne, zabraknie tylko kolarstwa przełajowego i gravelu (połączenie rywalizacji na szosie i po nieutwardzonych drogach). Zmagania w Szkocji będą ważnym etapem kwalifikacji olimpijskich. W wyścigu elity kobiet (154,1 km), który odbędzie się w ostatnim dniu mistrzostw świata, liderką Polek będzie Katarzyna Niewiadoma, brązowa medalistka z 2021 roku



Paweł Charbicki piłkarską karierę zaczął w CHKS Łódź. W połowie lat 80. trafił do wojska do Kętrzyna, gdzie grał też w Granicy. W listopadzie 1987 roku związał się ze Stomilem, z którym siedem lat później awansował do ekstraklasy. Przez kolejne trzy lata rozegrał 39 meczów w barwach olsztyńskiego klubu. Wiosną 1998 roku przeniósł się do Warmii Olsztyn, jesienią 1999 roku wyjechał do Świt Nowy Dwór Mazowiecki, a pół roku później zakończył karierę. 6 listopada pan Paweł skończy 58 lat



Pływający pod polską banderą jacht „WindWhisper 44” nie zwalnia tempa. Po braniu Mistrzostw Europy ORC zdobytym w tym roku na Malcie oraz lipcowym zwycięstwie w Mistrzostwach Polski ORC w Gdyni nadszedł czas na najważniejszą imprezę sezonu - wczoraj w Kilonii zaczęły się Mistrzostwa Świata ORC

Z NARTAMI NA OŚMIOTYSIĘCZNIKI

SPORTY EKSTREMALNE \\ Andrzej Bargiel po zjeździe na nartach z Gaszerbrumu II (8035 m) i I (8080) został pierwszym człowiekiem, który zdobył w ten sposób wszystkie cztery ośmiotysięczne szczyty Karakorum. Polak łączy himalaizm ze skialpinizmem.

- Wejście bez wspomaganie tlenem i zjazd na nartach z dwóch Gaszerbrumów sprawiło, że po raz kolejny przeszedł pan do historii himalaizmu - tym razem jako pierwszy człowiek globu, który w ten sposób zdobył wszystkie ośmiotysięczniki w Karakorum (w 2015 r. Broad Peak 8051 m, w 2018 K2 8611 m - PAP).

- Nie patrzę na to w kategorii pisania historii, czy „odhaczania” szczytów. Robię to, co jest moją pasją. Ona mnie napędza do organizacji wypraw, realizowania projektu „Hic Sunt Leones”. Lubię wyzwania i stawianie celów sportowych.

- Co było największym problemem podczas realizowania lipcowego projektu „Gasherbrum Ski Challenge”?

- Największą trudnością była nie najlepsza widoczność podczas wejścia na Gaszerbrum I. Była mgła i musiałem czekać ze zjazdem. Problemem były wysokie, jak na to miejsce, temperatury, co sprawiało, że w niższych partiach śnieg był głęboko przemoknięty. Warunki śniegowe były na obydwu szczytach przyzwoite, a teren podobny do tego, po którym na co dzień w Tatrach swobodnie się poruszam.

- A techniczne trudności? Porównywalne ze słynnym zjazdem z K2?

- Nie. Najtrudniejszy moment to Kuluar Japoński na Gaszerbrumie I, gdzie musiałem się posłużyć



Andrzej Bargiel: - Były momenty, gdy moja linia zjazdu przecinała drogę wspinaczy, więc musiałem czekać, by nie zrzucić na nich lawin

liną, by dokonać 20-metrowego zjazdu. Decydowały warunki, czyli mgła, która w tym momencie zalegała w tej partii szczytu. Ekspozycja i nastromienie w pozostałych częściach obydwu tras narciarskich było zdecydowanie mniej niż na K2. Tam linia zjazdu wymagała połączenia kilku dróg, a tu była dość oczywista, logiczna i przyzwoita. Były też momenty, gdy moja linia zjazdu przecinała drogę wspinaczy i musiałem czekać, by nie zrzucić na nich lawin. Bezpieczeństwo wszystkich na ścianie jest dla mnie zawsze najważniejsze. Nie chcę generować zagrożenia dla innych.

- Czekal pan kilka razy podczas zjazdu... na drona, z którego filmowano akcję, ale także na szczytach, bo wszedł pan na nie za wcześniej... Jak zdradzili członkowie wyprawy

wyprzedzał pan turystów wysokogórskich, którzy po drodze przygotowanej przez Szerpów, szli korzystając z butli tlenowych.

- MIAŁEM DOBRĄ AKLIMATYZACJĘ I MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE NIE DOCENIŁEM SWOICH MOŻLIWOŚCI. WYCHODZIŁEM ZA SZYBKO I MUSIAŁEM ZWALNIAĆ NA KOŃCU DROGI, BO BYŁO JESZCZE CIEMNO, A ZJAZD W TAKICH WARUNKACH JEST ZBYT RYZYKOWNY. AKCJA SFILMOWANIA ZJAZDU Z DRONA TEŻ JEST WYZWANIEM. TRZEBA SIĘ NAWZAJEM LOKALIZOWAĆ, I TO JA MUSZĘ CIEKAĆ NA DRONA, A NIE ON NA MNIE. ZRESZTĄ JEDEN DRON ROZBIŁ SIĘ O SKAŁĘ...

- Który moment każdej wyprawy jest najbardziej przyjemny?

- Zjazd, bo to dla mnie zawsze frajda i duża nagroda po wielogodzinnej wspinaczce. Super forma przemieszczania się w górach, bo można minimalizować dyskomfort przebywania na dużych wysokościach.

- Ile czasu zajęło panu pokonanie różnicy kilku tysięcy metrów z obydwu szczytów prawie do samej bazy, do miejsca do którego można zjechać po lodowcu?

- Około półtorej godziny. - A czego nie lubi pan najbardziej?

- Zdecydowanie przygotowania rzeczy i pakowania. To największe wyzwanie, mimo że model organizacji wypraw przez ponad dekadę udało mi się już opracować. - Po raz pierwszy w działalności wysokogórskiej

wyprawa obejmowała dwa cele. To dla pana było trudniejsze pod względem fizycznym, mentalnym niż pozostałe akcje zakończone zjazdami z ośmiotysięczników?

- Nie. Przed laty wchodziłem i zjeżdżałem na nartach z pięciu z rzędu szczytów siedmiotysięcznych w Tienzanie i Pamirze (Bargiel uczynił to w 2016 r. w 29 dni 17 godzin 5 minut, co jest rekordem czasowym w łącznym zdobyciu tych pięciu siedmiotysięczników - PAP). Oczywiście trzeba być dobrze przygotowanym fizycznie, ale przede wszystkim znaleźć kluczowe momenty - okna pogodowe i na Gaszerbrumach było podobnie.

- Słynie pan ze znakomitej wydolności organizmu, ale i profesjonalnego przygotowania w każdym aspekcie, więc także od strony żywieniowej. Ma pan jakąś ulubioną potrawę, słodkość podczas tego typu wysiłku?

- Jedzenie jest trudne na tej wysokości. Sprawdziły się wszystkie rzeczy i produkty zabrane z Polski: pasty, makarony, sery, wędliny, orzechy, miody, dżemy, a nawet polski ciemny pełnoziarnisty chleb. Miejscowe jedzenie jest monotonne: ryż, dhal (potrawa z roślin strączkowych - PAP) i ciapaty, czyli naleśniki. Po kilku dniach, szczególnie w bazie, wszystko ma taki sam smak, i nie mogę na to patrzeć.

- Przed atakiem szczytowym wspomaga się pan żelami energetycznymi, napojami izotonicznymi?

- Na żele i inne chemiczne rzeczy mam już „uczulenie”, bo przez wiele lat uprawiałem sport, startowałem w zawodach, więc żele i batony były non stop wsparciem w rywalizacji. Teraz mnie od nich odrzuca. Piję tylko wodę z miodem, mogę też zjeść jakąś zupę lub naleśnika.

- Menu w drodze na Gaszerbrumy?

- Chleb z dżemem i kisiel. Wiem, że to niewiele, ale na tych wysokościach naprawdę trudno coś jeść.

- Wyprawa się skończyła, więc może myśli pan już o następnym wyzwaniu?

- Nie. Musimy nabrać - jako ekipa - trochę dystansu, odpocząć, złapać równowagę. Mam wizję co do kolejnego kroku, ale to nie jest moment na planowanie. Trzeba trochę pożyć „w dolinach” i wynagrodzić najbliższym długą nieobecność. Amam bardzo dużą rodzinę.

- Jak długo resetuje się pan po takiej wyprawie?

- Dwa tygodnie będą odpoczywał, tp na pewno, ale beczynnienie za długo nie lubię siedzieć. Ostatnio oprócz przygotowania do wyprawy na Gaszerbrumy dużo czasu pochłonił mi międzynarodowy kurs przewodnicki. Mam też nadzieję, że jesienią, gdy będę miał więcej czasu, wezmę udział w akcjach TOPR-u (Andrzej Bargiel jest ratownikiem-ochotnikiem - PAP).

MIRIAM PRZYBYŁOWICZ, PAP

SPRINTEM

SIATKÓWKI \\ W finale Uniwersjady w Chengdu zagrali Polacy, którzy po drodze nie stracili nawet seta, oraz Włosi, którzy co prawda w eliminacjach raz przegrali, ale byli zarazem obrońcami tytułu, bo w finale poprzedniej uniwersjady ograli... Polaków. Pierwszy set był zacięty - ostatecznie biało-czerwoni przegrali do 23, ale w drugim było już bardzo źle, w efekcie Włosi zdobyli złote medale, wygrywając 3:0 (23, 18, 26). Kolejne medale zdobyli polscy pływacy - Dominika Sztandera

była druga na 50 m stylem klasycznym, a kilkadziesiąt minut później na drugim miejscu finiszowała polska sztafeta 4x100 m stylem zmiennym, w której, oprócz Sztandery, popłynęły Adela Piskorska, Paulina Peda i Kornelia Fiedkiewicz.

LEKKA ATLETYKA

Kryscina Cimanouska, która w zeszłym roku otrzymała polskie obywatelstwo, może już rywalizować w zawodach międzynarodowych pod biało-czerwoną flagą. Federacja World Athletics zniósła jej trzy-

letnią karencję obowiązującą po zmianie barw narodowych. W trakcie igrzysk olimpijskich w Tokio Cimanouska - za słowa krytyki pod adresem trenerów - została usunięta z białoruskiej reprezentacji. Dzięki szybkiej interwencji polskiej ambasady uzyskała wizę humanitarną i uniknęła powrotu na Białoruś, znajdując schronienie w Warszawie. Nieco ponad rok później otrzymała polskie obywatelstwo. Nie było to jednak jednoznaczne z tym, że od razu będzie mogła startować w biało-czerwonych

barwach na arenach międzynarodowych. World Athletics w przypadku zmiany narodowości może nałożyć na zawodnika aż trzyletnią karencję. W przypadku Białorusinki byłaby ona liczona od igrzysk w Tokio. W poniedziałek poinformowano jednak, że międzynarodowa federacja skróciła ten czas i 26-letnia Cimanouska już od niedzieli jest oficjalnie reprezentantką Polski. Oznacza to, że sprinterka teoretycznie mogłaby wystąpić w zbliżających się mistrzostwach świata w Budapeszcie.

- Jestem bardzo szczęśliwa, chociaż przeżywam dziwne emocje, bo to wszystko stało się tak szybko - przyznała Cimanouska. - Tydzień temu powiedziano mi, że być może będę mogła wystąpić w igrzyskach, a teraz polska federacja otrzymała oficjalne pismo, że została mi zniesiona karencja. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w tej trudnej sytuacji i mam nadzieję do zobaczenia w Budapeszcie. Cimanouska to jedna z najlepszych sprinterek pochodzących z Białorusi. Zajęła szóste

miejsce w 2015 roku na 100 m w mistrzostwach Europy juniorów w Eskilstunie. Dwa lata później zdobyła srebrny medal na młodzieżowych ME w Bydgoszczy. Jej największym sukcesem było zwycięstwo w biegu na 200 m podczas Uniwersjady w Neapolu w 2019 roku.

Pod koniec lipca w mistrzostwach Polski w Gorzowie Wielkopolskim wywalczyła dwa srebra - na dystansie 200 m przegrała tylko z Natalią Kaczmarek, natomiast na 100 m z Ewą Swobodą.

DRYH

CZĘSTOCHOWA: DECYDUJĄCE STARCIE

PIŁKA NOŻNA \\ Raków Częstochowa rozpocznie dzisiaj walkę o awans do decydującej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Rywalem mistrzów Polski będzie Aris Limassol, którego graczami są Karol Struski i Mariusz Stępiński. Rewanż 15 sierpnia na Cyprze.

Po wyeliminowaniu w ubiegłym tygodniu Karabachu Aghdam Raków jest już pewny pierwszego whistorii klubu występu w fazie grupowej europejskich pucharów.

Jeśli poradzi sobie z Arisem, wtedy w 4. rundzie eliminacji zmierzy się z FC Kopenhaga lub Spartą Praga.

JEŚLI JEDNAK RAKÓW PRZEGRA DWUMECZ Z CYPRYJCZYKAMI, WÓWCZAS TRAFI DO OSTATNIEJ RUNDY ELIMINACJI LIGI EUROPY, GDZIE ZMIERZY SIĘ ZE SLOVANEM BRATYSŁAWA LUB MACCABI HAJFA. A GDYBY I TEJ PRZESZKODY MISTRZOWIE POLSKI NIE PRZESZLI, WTEDY OSTATECZNIE ZAGRAJĄ W FAZIE GRUPOWEJ LIGI KONFERENCJI.

Jednak ambicje częstochowian są większe, bo mistrzowie Polski przede wszystkim marzą o Champions League. A co o dzisiejszym przeciwniku sądzi szkoleniowiec Rakowa? - To będzie zupełnie inny rywal niż Karabach, bazujący bardziej na fazach przejściowych, na grze bezpośredniej, na graniu za linię obrony, mający



Fot. PAP/Waldemar Deska

W sobotnim meczu Ekstraklasy Raków na swoim stadionie zremisował z Wartą

szybkich skrzydłowych, intensywnych graczy z przodu. Myślę, że skala trudności będzie podobna, ale samo spotkanie będzie zupełnie inne - ocenił Dawid Szwarga.

Sędzią meczu w Częstochowie będzie Chorwat Duje Strukan. Jeśli Raków wyeliminuje cypryjskiego rywala, wtedy zapewni sobie udział co najmniej w fazie grupowej Ligi Europy.

Mistrz Cypru w poprzednim tygodniu awans do tej fazy rywalizacji przypieczętował w węgierskim Mezokovesd, gdzie po raz drugi pokonał białoruskie BATE Borysów. Kie-

rownictwo klubu i sztab trenerski już wcześniej ustaliły, że przygotowania do meczu w Polsce będzie kontynuować w zbliżonym klimacie na Łotwie, więc nie wróci do upalnego o tej porze roku Cypru. Wczoraj wieczorem Aris, którego trenerem jest Białorusin Alaksiej Szpileuski, przeprowadził pierwszy trening w Częstochowie.

Stępiński, który w dwumeczu z BATE zdobył dwa gole, i Struski to nie pierwsi polscy piłkarze trenowani przez 35-letniego Szpileuskiego. W kazachskim Kajracie Almaty pod jego skrzydłami występowali Konrad Wrzesiński

i Jacek Góralski. Później Białorusin na krótko przeniósł się do niemieckiego Erzgebirge Aue, a w lutym 2022 zakotwiczył w Arisie, który poprowadził do pierwszego w historii mistrzostwa kraju.

Co ciekawe w rewanżowym spotkaniu z BATE Szpileuski nie skorzystał z żadnego Cypryjczyka - 16 piłkarzy, którzy pojawili się na boisku, wywodziło się - poza Polską - z Serbii, Słowacji, Senegalu, Holandii, Brazylii, Szwecji, Burkina Faso, Gabonu i RPA.

Zanim Szpileuski zaczął przygodę z dorosłym futbolem, pochodzący z Miń-

ska szkoleniowiec długo pracował z młodzieżą, m.in. w RB Lipsk, dlatego uchodzi za przedstawiciela nowoczesnej i opierającej się na stawianiu na młodych, dynamicznych i silnych graczy szkoły Red Bulla, gdyż niemiecki klub należy do tego koncernu.

BIAŁORUSKI TRENER JEST DOBRZE ZNANY WŁAŚCICIELOWI RAKOWA MICHAŁOWI ŚWIERCZEWSKIEMU, KTÓRY SONDOWAŁ MOŻLIWOŚĆ ZATRUDNIENIA GO, GDYBY W 2021 ROKU Z KLUBU ODSZEDŁ MAREK PAPSZUN. GDY JUŻ DO TEGO DOSZŁO LATEM TEGO ROKU, WTEDY POD JASNĄ GÓRĄ POSTAWIONO NA DAWIDA SZWARGĘ, POD KTÓREGO WODZĄ RAKÓW JESZCZE NIE PRZEGRAŁ.

Innym polskim akcentem w cypryjskim klubie jest Daniel Sikorski, austriacki piłkarz polskiego pochodzenia, który od niedawna pełni funkcję dyrektora sportowego, a wcześniej przez trzy lata był zawodnikiem Arisu. Grał też m.in. w Górniku Zabrze, Polonii Warszawa, Wiśle Kraków, a także w Szwajcarii, Austrii, Rosji i Rumunii.

We wtorek i środę rozegranych zostanie także dziewięć innych spotkań eliminacyjnych. Dzisiaj dwa polskie akcenty mogą pojawić się w stolicy Danii, bo w barwach FC Kopenhaga prawdopodobnie wystąpi bramkarz Kamil Grabara, zaś w składzie ekipy Sturm Graz może znaleźć się Szymon Włodarczyk. Z kolei o godz. 20.45 AEK Ateny podejmie Dinamo Zagrzeb, a piłkarzem greckiego zespołu jest Damian Szymański.

Rewanże zaplanowano 15 sierpnia. Aby awansować do fazy grupowej Champions League, należy odnieść zwycięstwo w czwartej rundzie eliminacji.

DRYH, PAP

3. runda eliminacji Ligi Mistrzów

* **Wtorek:** Raków Częstochowa - Aris Limassol (20 TVP Sport), FC Kopenhaga - Sparta Praga (20 Polsat Sport Extra), PSV Eindhoven - Sturm Graz (20.30 Polsat Sport), AEK Ateny - Dinamo Zagrzeb (20.45), KI Klaksvik - Molde FK (20.45), Olimpija Lublana - Galatasaray Sтамбул (21), Sporting Braga - Backa Topola (21)
* **Środa:** Slovan Bratysława - Maccabi Hajfa (20.30 Polsat Sport Extra), Panathinaikos Ateny - Olympique Marsylia (20), Glasgow Rangers - Servette Genewa (20.45)

O PIŁCE

MUNDIAL \\ W 1/8 finału rozgrywanych w Australii i Nowej Zelandii kobiecych mistrzostw świata Anglia bezbramkowo zremisowała z Nigerią, ale awansowała do ćwierćfinału, bo w rzutach karnych wygrała 4:2. W drugim poniedziałkowym meczu Australia wygrała 2:0 z Danią. Wcześniej awans wywalczyły Hiszpanki i Japonki.

* Mecze dzisiejsze: Kolumbia - Jamajka, Francja - Maroko.
* Ćwierćfinały, piątek g. 3.00: Hiszpania - Holandia, g. 9.30: Japonia - Szwecja; sobota g. 9: Kolumbia/Jamajka - Francja/Maroko, g. 12.30: Anglia - Dania; półfinały: 15 sierpnia

(10), 16 sierpnia (12); mecz o 3. miejsce: 19 sierpnia (10); finał: 20 sierpnia (12).

EKSTRAKLASA \\ W ostatnim niedzielnym meczu 3. kolejki Legia Warszawa pokonała Ruch Chorzów 3:0 (Gual 19, Pekhart 43, Josué 68). Od 23. minuty goście grali w osłabieniu, bo za faul taktyczny czerwoną kartką został ukarany Konrad Kasolik.

Kibice gospodarzy postanowili zareagować na tragedię, do której doszło w Radłowie podczas towarzyskiego turnieju z udziałem m.in. dwóch klubów z Tarnowa, czyli Unii i Tarnovii. W bójce chuliga-



Fot. PAP/EPA

W 1/8 finału Mundialu Australijki niespodziewanie pokonały Danię

nów został zabity 40-latek, a kolejny... stracił nogę! Według nagrania na kibicowskim portalu Hooligans.

cz jedną stroną starcia mieli być „sympatycy” Unii Tarnów i Wisły Kraków, a drugą fani Zagłębia Sosnowiec. Te

informacje nie mają jednak oficjalnego potwierdzenia, jednak na stadionie przy Łazienkowskiej w niedzielny wieczór już wydano wyrok, o czym świadczył wielki transparent rozwieszony na trybunach: „Wista i Unia - mordercy i śmiecie. Nie ma dla tych k*** miejsca w kibicowskim świecie”.
* **Czołówka tabeli:** 1. Lech Poznań - 7; 2. Zagłębie Lubin - 7; 3. Legia Warszawa - 6 (mecz mniej); 4. Pogoń Szczecin - 6 (mecz mniej); 5. Jagiellonia Białystok - 6.

PUCHAR POLSKI \\ Dzisiaj odbędą się dwa mecze rundy wstępnej, natomiast Stomil

Olsztyn i Olimpia Elbląg zagrają jutro.

* **Wtorek:** KKS 1925 Kalisz - GKS Jastrzębie (17), Znicz Pruszków - Górnik Polkowice (17); **środa:** Sandecja Nowy Sącz - Garbarnia Kraków (16 Polsat Sport), Motor Lublin - Lech II Poznań (19:30 Polsat Sport), Pogoń Siedlce - Olimpia Elbląg (16), Stomil Olsztyn - Radunia Stężyca (17), Chojniczanka Chojnice - Śląsk II Wrocław (19:30), Wisła Puławy - Hutnik Kraków (18); **czwartek:** Polonia Warszawa - Siarka Tarnobrzeg (20 Polsat Sport); mecz rozegrany awansem: Kotwica Kołobrzeg - Zagłębie II Lubin 2:1.



SPRINTEM POPŁYNEŁI PO MEDALE

KAJAKARSTWO Podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w sprincie kajakowym zawodnicy z naszego województwa wywalczyli cztery medale, w tym dwa złote: w K1 1000 m (Przemysław Rojek) i K2 500 m (Bartosz Grabowski, Antoni Łapczyński).

Dwudniowa rywalizacja w stolicy Wielkopolski dla kilku zawodników była etapem przygotowań do mistrzostw świata w Duisburgu (23-27 sierpnia), gdzie powalczą nie tylko o medale, ale przede wszystkim o kwalifikacje na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu.

W klasyfikacji medalowej mistrzostw, które zorganizowano na poznajskim torze Malta, zwyciężył Zawisza Bydgoszcz, ale kibice z Warmii i Mazur też mają powody do zadowolenia, bowiem na podium stanęli kajakarze z Olsztyna i Elbląga. I tak złote medale wywalczyli Przemysław Rojek w K1 1000 m (Silvant Kajak Elbląg) oraz

Bartosz Grabowski i Antoni Łapczyński w K2 500 m (OKSW Olsztyn). Poza tym Grabowski z Łapczyńskim zajęli jeszcze trzecie miejsce w K2 1000 m, a srebro w K4 500 m zdobyli elblążanie Igor Komorowski, Mikołaj Kot, Przemysław Rojek i Adam Witkowski.

- DWÓJKA ZDOBYŁA ZŁOTO I BRĄZ, ALE WARTO ZAUWAŻYĆ, ŻE ZŁOTO CHŁOPCY WYWALCZYLI NA DYSTANSIE OLIMPIJSKIM - WYJAŚNIA TRENER MACIEJ PIÓRKO. - POKAZALI, ŻE LICZĄ SIĘ W KRAJU, A POZA TYM DOSTANĄ STYPENDIUM, DZIĘKI CZEMU BĘDĄ MOGLI DALEJ SPOKOJNIE TRENOWAĆ. TEN SUKCES JEST TEŻ BARDZO WAŻNY DLA NASZEGO KLUBU, BO DZIĘKI TEMU W PRZYSZŁYM ROKU MOŻEMY LICZYĆ NA DOFINANSOWANIE Z WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ FEDERACJI SPORTU.



Bartosz Grabowski i Antoni Łapczyński (OKSW Olsztyn) zajęli trzecie miejsce w K2 1000 metrów

Skład polskiej reprezentacji na sierpniowe mistrzostwa świata już został ustalony, niestety, olsztyńscy młodzieżowcy do Niemiec nie pojadą, jednak Grabowski wciąż ma o co walczyć. - Do czerwca Bartek trenował z kadrą - mówi Maciej Piórko. - Co prawda ostatecznie nie znalazł się w czwórce, która ma powalczyć o kwalifikację olimpijską, ale to nie znaczy, że definitywnie stracił szansę na wyjazd do Paryża. Wszystko zależy od tego, czy w Duis-

burgu czwórka tę kwalifikację „zrobi”. Jeśli się uda, wtedy Bartek cały czas będzie walczył, by wskoczyć do olimpijskiej czwórki - kończy olsztyński szkoleniowiec. Z przedstawicieli innych klubów świetnie przetrwali w Poznaniu przed najważniejszą imprezą sezonu zaliczyła Adrianna Kąkol. Kajakarka KKW 1929 Kraków w znakomitym stylu, z czasem 1.55,98 zwyciężyła w finale K1 500 m. 22-letnia zawodniczka reprezentacji Polski zostawiła w poko-

nanym polu bydgoszczanki - Sandrę Ostrowską (Zawisza) i Weronikę Marczewską (Kopernik). W finale jedynek na 200 m najlepsza była Julia Olszewska (AZS AWF Gorzów Wlkp.), brązowa medalistka lipcowych młodzieżowych mistrzostw świata i Europy. Rywalizację dwójek i czwórek na olimpijskim dystansie zdominowały za to bydgoskie osady. W K2 500 m zwyciężyły Marczeńska z Martyną Jaskólską (Kopernik), a w K4 500 m - Ostrowska,

Julia Górską, Julia Krawcowska i Martyna Szkodzińska (Zawisza). Zmagania kanadyjek przebiegały głównie pod znakiem walki zawodniczek z dwóch najlepszych klubów ostatnich lat w Polsce. W konkurencji C1 200 m ponownie mistrzynią kraju U-23 została Katarzyna Szperkiewicz (AZS AWF Poznań), dystansując m.in. Amelię Braun (Zawisza). Ta druga odegrała się rywalce i odebrała jej tytuł w jedynkach na 500 m, a ponadto, wraz z 17-letnią Ju-

lią Kończal-Bohn wygrała w C2 200 m. Szperkiewicz w parze z Adrianną Antos były niedoścignione natomiast w finale C2 500 m.

Kolejną z gwiazd MMP był Adrian Kłos. 23-latek z Astorii Bydgoszcz, który przywiózł dwa medale MMS z Włoch i jeden MME z Portugalii, triumfował w C1 500 i 1000 m. Brązowy i srebrny krążek w tych konkurencjach wywalczył z kolei Kacper Sierażdzan (Wiskord Szczecin), który na ostatnich MME z Kłosem został mistrzem w C2 500 m.

Świetnie w stawce kajakarzy spisywali się przedstawiciele MKS Czechowice-Dziedzice i Zryw Wolsztyn, którego osady nie miały sobie równych m.in. w K4 500 m. Pozostałe dwie olimpijskie konkurencje padły łupem sprinterów z warmińsko-mazurskich klubów. Kolejny do kolekcji złoty medal w K1 1000 m dorzucił Przemysław Rojek (Silvant Kajak Elbląg), natomiast w K2 500 m znakomicie spisała się dwójka OKSW Olsztyn Bartosz Grabowski i Antoni Łapczyński. Warmińsko-mazurska osada w 2022 roku wygrała w finale B, a w tym, przy dużo mniej doświadczonej stawce, zwyciężyła w finale A.

W sumie w Poznaniu rywalizowało ponad 500 zawodników z 47 klubów. Za dwa tygodnie na tym samym torze odbędą się mistrzostwa Polski w maratonie kajakowym. Klasyfikację medalową 38. MMP w sprincie kajakowym - podobnie jak przed rokiem - wygrała ekipa Zawiszy Bydgoszcz, która zdobyła 13 krążków (4 złote - 5 srebrnych - 4 brązowe). Drugi był AZS AWF Poznań (12 medali; 4-4-4), a trzeci MKS Czechowice-Dziedzice (6 medali; 2-3-1).

ARTUR DRYHNYCZ